Nr. 205. Środa, 8 Września 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h., miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie 24 K., półrocznie 12 K. | ćwierćrocznie 6 K., miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało podurzędnika (stygara), Michała Frieda, asystentem kasowym w XI. klasie rangi w etacie osobowym galicyjskich zarządów salinarnych.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego połączenia gościńca Żywiec Csacza z drogą gminną do Leśnej w klm. 36⁰/₇ linii kolejowej Zwardoń-Nowy Sącz odbędzie się dnia 28 września 1909 i rozpocznie się o godzinie 9-tej przed południem na stacyi kolei żelaznej w Żywcu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Zabłociu, począwszy od dnia 12 września b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Żywcu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 września.

Z położenia.

O rozpoczęciu konferencyj u P. Prezydenta Ministrów w dniu wczorajszym nie wydano jeszcze oficyalnego komunikatu. Do *Czasu* donoszą w tej sprawie: Br. Bienerth przyjmuje polityków niemieckich i czeskich poszczególnie, sam mało mówi, a każdego wypytuje o jego żądania. Br. Bienerth obawiał się sprosić konferencyę wspólną, bo taka mogła się już w pierwszym dniu rozbić, dlatego wybrał powyższą drogę; wspólna konferencya odbyć się ma tylko w takim razie, jeżeli na tej drodze da się jakieś zbliżenie osiągnąć.

Głównym przedmiotem konferencyi jest uruchomienie Sejmu czeskiego, chociaż Niemcy z zasady przeczą wszelkiemu związkowi między obstrukcyą w Sejmie, a obstrukcyą w Radzie państwa. Największą przeszkodą będzie sprawa czeska w Dolnej Austryi.

Chrześciańsko-społeczne stronnictwo zapowiada, że z wszelką energią wystąpi w obronie *lex Kolisko*, rząd zaś wie dobrze, że *lex Kolisko* oznacza obstrukcyę czesko-słowiańską na całej linii.

Wczoraj br. Bienerth przyjął reprezentantów szlachty konserwatywnej i wiernokonstytucyjnej. Na środę otrzymali zaproszenie posłowie: Skarda, Pacak i Mastalka, którzy pojawią się razem.

Na czwartek rano otrzymali zaproszenie pp. Baxa i Choc, ale odmówili.

We czwartek po południu br. Bienerth przyjmie Staroczechów, a wieczorem agraryuszy czeskich.

Przy konferencyach P. Prezesa gabinetu z delegatami grup Sejmu czeskiego będą obecni PP. Ministrowie dr. Zaczek i dr. Braf.

Korespondent *Słowa Polskiego* donosi, że na wczorajszej konferencyi w pierwszej linii ks. Lobkowitz, Marszałek Sejmu czeskiego, oświadczył, że na ogół szanse korzystnej pracy w Sejmie czeskim nie przedstawiają się niepomyślnie. Wiadomość, iż Rząd zamierza zwołać Sejm czeski, wywarła w kraju jak najkorzystniejsze wrażenie.

Podczas konferencyi, czytamy dalej w depeszy *Słowa Polskiego* — zjawił się w Prezydyum Rady Ministrów prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, aby umówić się co do terminu swojej konferencyi z P. Prezesem gabinetu.

Dr. Głąbiński, który przeprowadza pertraktacye z przywódcami rozmaitych stronnictw i pozostaje w ścisłym kontakcie z P. Prezydentem Ministrów, pozostanie w Wiedniu aż do zwołania Sejmu galicyjskiego.

Jak pisma donoszą, P. Prezes gabinetu br. Bienerth ma zamiar na 13 b. m. sprosić Radę ministeryalną i przedłożyć jej wynik konferencyi. Od tego wyniku zależeć będzie los Izby poselskiej. Jeśli bowiem rezultat będzie ujemny, to — jak słychać — Izba będzie rozwiązana.

*

Korr. Austria donosi pod d. 6 b. m.: Dziś odbywały się w salonach marszałka krajowego Dolnej Austryi przez kilka godzin obrady komisyi parlamentarnej stronnictwa chrześciańsko-społecznego w obecności P. Ministra handlu Weiskirchnera. O tej konferencyi wydano następujący komunikat:

Komisya parlamentarna stronnictwa chrześciańsko - społecznego w austryackiej Izbie posłów, która zebrała się dziś w Wiedniu, zajęła się przedewszystkiem zajściami w Austyi Dolnej na tle polityki narodowościowej i powzięła, po szczegółowych obradach, następujące uchwały:

1. Strzeżenie niemieckiego charakteru w dziedzicznych krajach Monarchii jest nietylko obowiązkiem Niemców, wypływającym z ich świadomości narodowej, lecz leży także w interesie Państwa, bo jedynie to może powstrzymać wtargnięcie zgubnej walki narodowościowej do serca Państwa, t. j. Dolnej Austryi. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne upatruje w ustawowem stwierdzeniu niemieckiego charakteru Austryi Dolnej najpewniejszy środek do zapewnienia temu dziedzicznemu krajowi Monarchii spokoju narodowościowego i niezamąconego rozwoju gospodarczego. Dlatego stronnictwo wzywa Rząd z całym naciskiem, aby uchwalony przez Sejm Dolnej Austryi wniosek p. Axmanna jak najrychlej przedłożony został do Najw. sankcyi Monarszej. Austrya Dolna nigdy nie może stać się krajem dwujęzykowym.

2. W hałaśliwych demonstracyach ulicznych nie widzi stronnictwo chrześciańsko-społeczne korzyści dla niemieckości. Demonstracye takie nie tylko prowadzą jedynie do bezcelowych starć, które nie pozostają bez ofiar, jak wykazują to ostatnie zajścia, i szkodzą opinii m. Wiednia, lecz wpływają także ujemnie na ruch cudzoziemców i na stan przemysłu krajowego, doprowadzając do rozgoryczenia w kołach pracujących i dzieląc ludność niemiecką na obozy. Bardziej jednak szkodzą one przez to, że utwierdzają zamiary agitatorów czeskich przedstawienia Wiednia i Austryi Dolnej przed całym światem jako obszaru dualistycznego pod względem narodowym, przez co zmuszają Niemców do walki o swój byt. Demonstracye te popierają propagandę czeską, albowiem, jak dowodzą fakty, wywołują finansowe jej poparcie przez rodaków w pogranicznych krajach koronnych i w ten sposób wzmacniają organizacye czeskie w Austryi Dolnej i mnożą je.

3. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne sądzi, że oprócz ustawowej akcyi na rzecz jednojęzykowości niemieckich krajów koronnych, przedewszystkiem gospodarcze wzmo-

---

Ludwik Romocki.

VA BANQUE!

(Ciąg dalszy).

— *Excellence, la déveine vous poursuit* — odradzał jednakże grzecznie.

— *Bah* — machnął ręką tamten — *ça changera.* Jakoż mogło tak być, bo grali już ze zmiennem szczęściem od wczorajszego wieczora, to jest od godzin dwudziestu czterech, z małemi pauzami tylko na jadło i picie. Zresztą przegrana kilku, albo nawet kilkunastu tysięcy dukatów nie robiła ani jednemu, ani drugiemu zbyt wielkiej różnicy. Generał, z starej bojarskiej rodziny, miał znaczne dobra dziedziczne i w karyerze zdobyte, donacyjne, nie mówiąc o niewielkiej w porównaniu pensyi generalskiej, mimo, że trafiały się akcydensa; pułkownik Adam Nosarzewski skonfiskowane ojcu, ostatniemu rotmistrzowi hussaryi polskiej, chociaż tylko *de nomine*, bo hussarzy już nie było. ale zawsze szarża ta, za grube pieniądze kupiona, brzmiała pięknie, — dobra, dzięki osobistym stosunkom służby wojskowej w wojsku rossyjskiem, odzyskał, a było tego coś dwa tysiące włók ziemi na Litwie i lepszych kilka pięknych majątków, pszennych i żytnich, w Ciechanowskiem, oprócz gotówki.

Jednakże, gdy ekscellencya, podczas tasowania kart przez partnera, zrobił krótki obrachunek sum przegranych, łącznie kredą na zielonem suknie tymczasem zapisanych, a na ziemiach jego w niedalekiej przyszłości mających widnieć cyfr, chociaż *beau joueur*, nie mógł pokryć pewnego wzruszenia.

— *Je perds dans les quarante mille livres d'or* — wyrwało mu się.

— *Quar-rante quar-rante* — szydziła papuga.

— *Si cela suffit à votre Excellence?...* — zapytał trochę ironicznie partner.

— *Nict, niczewo* — zniecierpliwił się przytykiem do uchybienia przeciwko regułom dobrego smaku — połowę Wjazmy już pan masz, druga połowa starczy na odbicie — *quitte ou double* na waleta.

Tamten zawahał się jednak chwilkę:

— Czterdzieści tysięcy dukatów?

— *Parfaitement, — da, na waljeta!* — upokorzył go obojętną odpowiedzią graf. Karty padały, odwijając się zwolna. Z ukrytem pod maską obojętności najwyższem napięciem nerwów śledzili je gracze. Walet nie zjawił się, *Korol, as,* szeptał Buturlin, żal mu było kart padających na jego stronę, a na które nie stawił, — *dziesiatoczka bubnaja,* — *ceci me porte toujours la guigne, le dix de carreau,* — oh, waljet!" Walet odwinął się po lewej stronie, bankierskiej.

— Vale Wjazma dla ciebie, kochany grafie, — pomyślał pułkownik, ale z obowiązku położył jeszcze jedną kartę po prawej stronie, dla ponitera. I tam padł walet.

Wypadek taki nazywał się w technicznem oznaczeniu języka szulerskiego *„plicz"*, kombinacya obmyślona na korzyść ciągnącego karty, to jest bankiera, któremu dawało prawo albo do połowy stawki oznaczonej na zagiętej karcie ponitera, albo też ciągnąć karty dalej z tym awantażem, że, jeżeli następna równa karta padała po stronie przeciwnej, poniter otrzymywał tylko swoją stawkę z powrotem, gdy zaś padła dla banku, bank brał ją całą. Z drugiej strony gracz, stawiający przeciwko bankowi, mógł się okupić natychmiastowem poświęceniem połowy stawionej sumy.

Nosarzewski spojrzał na generał - lejtnanta.

— *Continuez!* — zakrzyknął ten.

Karty zaszeleściały.

Po kilku obojętnych pociągnięciach walet — i to treflowy, podług odwiecznego zabobonu graczy najnieszczęśliwsza karta, — mignął w palcach bankiera, układając się na jego stronie.

Rossyanin spojrzał dziko na nieszczęsnego niżnika, schwycił za niego, mnąc go w dłoni; porywając się od stołu, złapał za długi pistolet kawaleryjski, leżący na małym stoliku obok kasetki pułkownika i wypadł do pokoju obok sypialni Nosarzewskiego. Zagrzmiał wystrzał.

W saloniku powstał zamęt bezładny. Nosarzewski skoczył, jak sprężyną pchnięty na ratunek, murzyni upadli na kolana, z kasetki przewróconej rozkulnęły się dukaty po podłodze, papuga przebudziła się, wydając ogłuszające wrzaski, Chinka z kanapy, nieśmiało wyciągając okaleczone w liliputowych sandałkach nogi, krokiem kołyszącej się kaczki podreptała ku sypialnemu pokojowi, tylko na bezwąsych wargach Chińczyka przesunął się zły uśmiech tryumfalny.

Na środku sypialni stał graf Buturlin z dymiącym jeszcze pistoletem w prawej, ściśniętą w pięść lewą ręką grożąc zatkniętemu rogiem w szparę framugi okna, przedziurawionemu kulą, waletowi. *A sukinsyn! ubił jewo!*

Gracze wrócili do stołu.

Ali, na klęczkach jeszcze, wyciągał domyślnie nową talję kart.

Na korytarzu pod drzwiami rozległy się kroki, głosy wystraszone, niecierpliwe, przez ostrożnie uchylone drzwi zajrzał gospodarz hotelu.

Graf rzucił mu przez ramię:

— *Szampanskawo!*

Po tym incydencie gra ożywiła się jeszcze więcej.

— *U mienia jeszczo dobra matczyne w archangielskoj gubernji* — pocieszał się Buturlin, pod wpływem wina wpadając w dobry humor.

— Dyablo zimno tam być musi — żartował już głośno Nosarzewski — zmarzłbyś tam, Ali, — nie, kokotko kochana, pojedzie tam nasz plenipotent, pan Poniedziałkiewicz, a co nakradnie, — chyba lodu? — Będę liwerował Semadeniemu do jego mrożonych ciastek!

Ale zapisanem było w księgach przeznaczenia, że te zamki na lodzie księżycowemi pozostaną, bo wraz z ubitym niżnikiem, ubił generał-lejtnant i swoją *guigne.* Odwróciło się od razu. Karta za kartą służyła mu, jak przyciągana jakimś magnetyzmem na jego stronę.

— Co się krzywisz, Ali, — już do Archangielska nie pojedziesz!

Za pół godziny dodał pan jego żałośniej:

— Ani pod Tambow, — konie tam dobre!

Ale gdy Ali ostatnie węzełki wyciągnął i kasety dno zaświeciło, a Chińczyk z nadętemi biodrami wyglądał, jak postawione na słupie czarnym, z wystającym po nad nie drążkiem, dwojaki, pułkownikowi się żartów bez mała odechciało.

— Ty spisz, kokoto, nawet mnie nie żałujesz, nie lepsza jesteś od ludzi, *malhonnête!*

Próbował jeszcze dowcipkować.

— *Maladetta, maladetta* — krakała sennie.

— Po swoje w piekło! — i nie tyle może przegrana własnych pieniędzy bolała go, co, że współzawodnikowi swemu w randze największego gracza, tak dał się wyślizgnąć. Ambicya jego cierpiała na tem.

(Dokończenie nastąpi).

cnienie niemieckości przez stworzenie urządzeń gospodarczych na podstawie narodowej, celem popierania warstw produkcyjnych narodu niemieckiego, stanowi skuteczny nader środek do strzeżenia niemieckiego stanu posiadania i do odparcia coraz bardziej odczuwać się dających usiłowań zdobywczych kapitału nieniemieckiego. Stronnictwo chrześć. społeczne ożywione jest pragnieniem, aby siła i energia w niemieckich organizacyach ochronnych szczególnie zaznaczyła się na tem polu.

*

Z Pragi donoszą: Czeskie stronnictwo narodowo społeczne urządziło dnia 5 b. m. w „Narodnim Domu“ na Winohradach zgromadzenie, celem protestu przeciw zamknięciu szkół czeskich w Dolnej Austryi. W zgromadzeniu wzięło udział 1500 osób.

Dep. Choc oświadczył, że radykali czescy z początkiem sesyi parlamentarnej rozpoczną energiczną akcyę z powodu zamknięcia szkół czeskich.

Po zgromadzeniu, około 400 jego uczestników urządziło demonstracyę przed gmachem dolno-austryackiego Zakładu ubezpieczeń. Policya rozproszyła demonstrantów.

Tegoż dnia odbył się kongres delegatów czeskich socyalnej demokracyi. Uchwalono protest przeciw zamknięciu szkół czeskich w Dolnej Austryi i domagano się od Rządu natychmiastowego ich otwarcia. Dalej uchwalono rezolucyę z żądaniem utworzenia publicznych szkół czeskich w Wiedniu i gminach Dolnej Austryi, gdzie są znaczniejsze mniejszości czeskie.

Obecny delegat niemieckich socyalistów p. Beer zapewnił czeskich socyalistów o sympatyach swego stronnictwa.

Wczoraj na zgromadzeniach wyborców, zwołanych dla wysłuchania sprawozdań, przemawiali między innymi pp. Udrzal i agraryusz Zavratil.

Pierwszy, omawiając sytuacyę polityczną, oświadczył, że niedaleka przyszłość powiększy znacznie szeregi Unii słowiańskiej.

Dążeniem Unii jest zjednoczyć narodowości słowiańskie i wyrównać różnice międzypartyjne.

P. Zavratil wyraził w przemówieniu swojem przekonanie, że jeśli posłowie czescy jadą na konferencyę do bar. Bienertha, to dlatego jedynie, by zasięgnąć dokładnej opinii o stanowisku Rządu. Czesi nigdy nie zgodzą się na podział Czech na dwa odrębne kraje.

Cesarskie manewry na Morawach.

Niezmiernie rozległy teren, na którym odbędą się tegoroczne manewry Cesarskie, rozpoczynające się z dniem 9 b. m, odgranicza na południe rzeka Thaya, oddzielająca Morawy od Dolnej Austryi; na wschód nizina Marchii, a na północny wschód płaskowyże czesko-morawskie, Ponieważ linia ta w ogóle przebiega granicą czesko-morawską, cały teren mieści się na terytoryum morawskiem, pomiędzy Jamnicą, Znaimem, Nikolsbergiem, Kojetin, Ołomuńcem, Mährisch Triebau, Deutsch Brod, Igławą i Triesch.

Pod względem geograficznym, teren ten obejmuje dwa zupełnie różne typy. Część jego południowo-wschodnia aż do linii Ołomuniec-Berno Znaim ma charakter pagórkowy, od tej linii zaś począwszy rozpoczyna się płaskowyże, mające stanowić ściślejszą widownię manewrów. Lekkimi spadami pochyla się ono ku południowi i południowemu - wschodowi. W tym też kierunku toczą się wody Cwitawy, rzeki Schwarzau, Osławy i Igławy. Płyną wąskiemi dolinkami, często wśród jarów, na których dnie widać bagniska. Opadające ku nim stoki są przeważnie zalesione. Pomiędzy rzekami wznoszą się wyniosłe płaszczyzny o bardzo odmiennych szczegółach, co całemu terenowi nadaje wiele urozmaicenia. Charakter gruntu jest tego rodzaju, że osady i komunikacye znajdują się przeważnie na owych płaskich wyżynach. Cała okolica jest gęsto zamieszkała, ma wiele osad, co ułatwia szybkie ruchy armii we wszystkich kierunkach. Dzięki temu można znaczne masy wojska prowadzić zarówno w głębokich kolumnach, jak rozwijać je dowolnie na boki, choćby nawet w pobliżu nieprzyjaciela, bez narażenia się na niebezpieczeństwo zatarasowania dróg z tyłu przez własne wojska.

Natomiast szybką oryentacyę utrudniają liczne parcele lasowe i nierówność terenu obok zupełnego braku wyniosłych punktów, odsłaniających daleko widok. Wszędzie napotyka się przestrzenie, których nie sposób przejrzeć i które też dlatego grożą co chwila niespodziankami. Jakoż służba wywiadowcza i należyte ubezpieczenie oddziałów, znajdujących się w pochodzie, sprawiać będzie niemało kłopotu. Zdaje się, że wobec tego każda większa akcya będzie musiała rozpaść się na drobne epizody, w których wiele zależeć będzie na roztropnej inicyatywie i samoistnem wystąpieniu podrzędnych komendantów.

Dla celów służby wywiadowczej użyte też będą balony na uwięzi; obok tego meldunkowa służba ma posługiwać się rowerami i motocyklami. Nakoniec zaprowadzone zostaną w tym celu także stałe połączenia telefoniczne w obrębie linii bojowej.

Służbę wywiadowczą pełnić będą znaczniejsze, niż zazwyczaj, oddziały kawaleryi, niemniej jednak liczba kawaleryi występującej wogóle w tegorocznych manewrach jest mniejsza, niż lat poprzednich, do pełnego bowiem jej rozwinięcia nie dopuszcza obrany teren. Wspaniałego obrazu ataku dwu nieprzyjacielskich kawaleryj — tym razem prawdopodobnie oglądać nie będzie można. Także nie nastręczy się — wedle przewidywań — sposobność do utrzymywania przez czas długi intensywnego ognia w wielkich liniach, jak bowiem już wspomniano, na ostateczny wynik starcia składać się muszą na tego rodzaju terenie utarczki szczegółowe, drobne, o krótkim zazwyczaj przebiegu.

Główne pole popisu otrzyma piechota, mająca wykazać tym razem nietylko bitność bojową, lecz także zdolność samoistnego oryentowania się w położeniu — a to zarówno u komendantów, jak nawet u poszczególnych żołnierzy. Niełatwe będzie zadanie artyleryi, która wyposażona działami najnowszego systemu, tylko mozolnie posuwać się będzie mogła po przez falistości, garby i jary terenu, nieustannie bacząc troskliwie na swe bezpieczeństwo wobec nieprzyjaciela. We wielu miejscach nie obejdzie się bez próbnego prażenia ogniem różnych przestrzeni, dla wybadania, czy też nie czyha w nich nieprzyjaciel.

Mimo licznych osad, a więc dostatecznych zasobów żywności, zaprowiantowanie 60.000 ludzi, poruszających się na przestrzeni niewielu mil kwadratowych, wymagać będzie sporo trudu i kłopotów. Początkowe *cantonnements* zmienią się rychło w biwaki. Wówczas to ruchome kuchnie polowe i prowiantowe kolumny na automobilach okażą, jak znaczne postępy uczynił system prowiantowania w ciągu lat ostatnich. Zadanie ich polega w dostarczaniu posiłku wojskom podczas marszu, tak, by żołnierz zaraz po usadowieniu się na noclegu, lub też podczas przerwy dla wypoczynku otrzymał smaczny i pokrzepiający posiłek.

Dzięki zaprowadzeniu kuchni ruchomych dostarczać można wojsku strawy nawet w czasie bitwy, jeżeli ona dłużej się przeciąga. Jedna taka ruchoma kuchnia przyrządza żywność dla 250—260 ludzi. Mieści ona trzy wielkie kotły i jeden mały kociołek, jakoteż rurę do wypiekania. Zasadniczo otrzymuje każdy podrzędny oddział jedną kuchnię ruchomą (m. 1909).

Kuchnia osadzona jest tu na pojeździe o 4 kołach, zaprzężonym we dwa konie, a złożonym z dwu części, z których każda oddzielnie może odbywać drogę. W przedniej części znajduje się skrzynia na pomieszczenie mięsiwa i innych artykułów żywności *in crudo;* część tylna stanowi właściwą kuchnię i zawiera ponadto skrzynie, w których przysposobiony posiłek rozsyła się odnośnym oddziałom. Skrzynie te urządzone są na sposób termoforów — t. zn. gorące potrawy włożone do nich, utrzymują przez szereg godzin wysoką swą temperaturę. Wedle prób poczynionych, rosół jeszcze w 24 godzin po ugotowaniu miał w takiej skrzyni temperaturę ponad 40 °.

Na czas manewrów, t. j. do dnia 11 b. m. będzie na ściślejszem polu manewrów dozwolony ruch tylko tym prywatnym automobilom i motocyklom, które wykazać się będą mogły przepustką i widną zdaleka plakietą. Udzielają jednych i drugich komendy I., II. i III. korpusu, jakoteż komenda Cesarskiej kwatery głównej. Nie posiadające przepustki lub plakiety, lub też ani jednej ani drugiej, automobile i motocykle będą z pola manewrów natychmiast usunięte.

Przegląd ogólny.

(Położenie na Węgrzech. — O naukę religii w języku rumuńskim na Węgrzech. — Awiatyka a polityka. — Sprawa kreteńska. — Hiszpanie w Marokku. — Z Persyi).

Bud. Hirlap omawia w artykule wstępnym położenie polityczne na Węgrzech i stwierdza, że obecnie nikt nie może przewidzieć, jak się ukształtują stosunki. Szanse objęcia rządów przez partyę niezawisłości nie poprawiły się. Co do pogłoski o fuzyi stronnictw — to *Bud. Hirlap* twierdzi, że dotąd oficyalnych prób w tym kierunku nie poczyniono.

Około dnia 10 b. m. wszyscy ministrowie będą już w Peszcie i wtedy odbędzie się Rada ministrów. W niektórych kołach uważają znowu za pewne, że dr. Lukacs otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu. Hr. Apponyi wyraził się wobec kilku przyjaciół, że nadchodzą dla państwa węgierskiego bardzo ciężkie czasy.

Z Nagyseben donoszą, że rumuński konsystorz biskupi, jakoteż dyecezyalny rumuński synod, na posiedzeniach odbytych pod przewodnictwem metropolity Metianu, postanowiły jednogłośnie nie zastosować się do rozporządzenia ministra oświaty i wyznań odnoszącego się do udzielania nauki religii w szkołach, zaś ewentualnym represyom ministra postanowiono stawić aż do ostatnich granic posunięty opór. Synod polecił równocześnie wszystkim duchownym, by pod grozą surowych kar dyscyplinarnych, nie ważyli się pod żadnym warunkiem udzielać nauki religii w języku węgierskim.

Z Szasvaros donoszą, że przy zapisach do tamtejszego wyższego gimnazyum, z młodzieży rumuńskiej przyjęto tych tylko, którzy podpisali rewers, że religii uczyć się będą w języku węgierskim. Dotychczas jednak ani jeden uczeń Rumun rewersu takiego podpisać nie chciał. Gimnazyum nie znalazło również duchownego, który zdecydowałby się wykładać religię po węgiersku, tak, że obecnie nie posiada ta szkoła ani grecko-katolickiego, ani grecko-oryentalnego katechety.

W sferę polityki zaczynają wkraczać sprawy, które dotąd zdala niej stały. Tak n. p. coraz uważniej śledzą obecnie w kołach politycznych rozwój awiatyki. Na seryo zaczynają też już zastanawiać się, czy nie sprowadzi ona zupełnego przewrotu w sposobie obrony krajów. Szczególną uwagę poświęca opinia polityków zwłaszcza wynalazkowi Zeppelina, jako największą praktyczną użyteczność rokującemu. W amerykańskim miesięczniku *Mc. Clures Magazine* wystąpili K. Dienstbad i T. R. Mechen z twierdzeniem, że balony Zeppelina już obecnie przedstawiają groźną nowość, a po usunięciu różnych niedokładności mogą stać się strasznemi narzędziami zniszczenia.

Siła i wytrzymałość Zeppelinów, piszą autorowie, to kwestya wiary, ale poczynione doświadczenia są faktami realnymi, z którymi trzeba się liczyć.

Największą zaletą „Zeppelinów“ obok szybkości, jest ich taniość. „Zeppelin II.“, największy ze wszystkich — 486 stóp długości, rozwijający za pomocą dwu motorów o sile 200 koni szybkość 35 mil angielskich na godzinę, kosztował tylko milion marek, czyli, że za pieniądze, jakie kosztuje jeden uowożytny pancernik, można zbudować 30—40 „Zeppelinów“, a wartość bojowa „Zeppelina“ nie jest wcale mniejsza, niż wartość bojowa pancernika.

Od pierwszej chwili uwidoczniło się też, że balon ze sterem można będzie zastosować jako statek wojenny i Europa, która pierwsza zrozumiała całą doniosłość tej kwestyi, zabrała się do dzieła. Francya nie posiadała balonów o powłoce twardej, które można uzbroić armatami, zastosowała rzucanie granatów z łodzi balonu. Ale eksperci wojskowi niemieccy, po zbadaniu właściwości „Zeppelina I.“, powzięli zamiar uzbroić swoje statki w armaty. W tym celu zamówili u specyalistów odpowiednią artyleryę. Firma Kruppa zbudowała wiosną tego roku lekkie, ważące 160 funtów angielskich, bardzo silne działo. Działo to może wystrzelić sześćdziesiąt 1 9 calowych pocisków na minutę na odległość wielu mil, dzięki temu, że balon szybuje wysoko ponad ziemią. Te pociski, podobne do używanych przez japońskie baterye górskie podczas wojny japeńsko-rosyjskiej, pękają na drobne kawałki i zasypują przestrzeń, wynoszącą 50 stóp kwadratowych. Płaska łódka Zeppelina jest świetną platformą dla armaty, a cofanie się po strzale nie szkodzi wcale twardej powłoce balonu“.

Ale nawet ta armata nie jest groźna dla „Zeppelina“.

Przedewszystkiem „niebezpieczna sfera“ ognia armatniego i karabinowego nie sięga wyżej nad półtora kilometra w górę, a Zeppelin może zawsze szybować daleko wyżej, następnie, na jeden wystrzał armaty dobrze wycelowany w górę potrzeba od 5 do 20 minut, a Zeppelin przy swej szybkości znajduje się w promieniu wystrzału nie dłużej nad 20—40 sekund! Jeżeli weźmie się jeszcze pod uwagę to, że nawet przy strzelaniu poziomem do przedmiotów stałych pierwszy strzał armatni bywa dawany tylko na próbę, w celu dokładnego określenia odległości celu, to szansa trafienia balonu spada do zera.

„Zeppeliny“ są wprost straszne dla armij lądowych. Tylko fortece i wielkie pancerniki mogą jako tako bronić się przeciwko balonom.

Na fortach i na pancernikach można ustawić stałe armaty, wymierzone pionowo do góry. Balon, chcąc zniszczyć fort lub pancernik za pomocą rzucanych z góry torped, musi zatrzymać się chociaż na chwilę nad fortem lub pancernikiem i, oczywiście, może być łatwo trafiony z gotowej, już wycelowanej armaty.

Po za tem, udoskonalenia w budowie balonów „Z“ trwają ciągle. Rząd niemiecki zamierza podobno zbudować statek o 30.000 sześciennych metrów pojemności, to jest dwa razy większy, niż „Zeppelin II.“ Nowy statek będzie miał 510 stóp długości, uniesie 12 ludzi załogi i potrafi odbywać podróże bez lądowania w promieniu 500 mil angielskich tam i z powrotem, to jest, może odbyć podróż z pogranicznych punktów państwa niemieckiego do każdej stolicy europejskiej i z powrotem. — Oprócz załogi, statek tego typu podniesie cztery tony ładunku (240 pudów), w postaci uzbrojenia, składającego się z dziesięciu kartaczownic i amunicyi, która wystarczy na 4 godziny intensywnego strzelania i dwu armat tego typu, jaki został zastosowany na „Zeppelinie I.“

Czterdzieści statków tego typu — piszą autorowie — można zbudować za cenę jednego Dreadnought'a a taka flota, jeżeli nie spotka godnego przeciwnika w postaci innej floty napowietrznej, może zawojować całą Europę wschodnią. W chwili, gdy taka flota zostanie zbudowana, armie lądowe będą anachronizmem.

Przyszłość okaże, o ile przewidywania amerykańskich autorów są trafne.

Porta przygotowuje podobno drugą notę do mocarstw, w której ściśle określi żądania swoje co do Krety. Podstawę dla tych żądań stanowi memoryał, przedłożony przed kilku dniami wielkiemu wezyrowi przez komitet mahometan kreteńskich i Młodoturków.

Memoryał ten zawiera następujące postulaty: Wyspa stanowi autonomiczną, obowiązaną do składania opłat prowincyę państwa ottomańskiego i stoi pod bezpośrednią władzą sułtana. Zatoka Suda pozostaj wojskową i okrętową stacyą dla państwa tureckiego. Gubernatorem wyspy ma być przez mocarstwa przedstawiony, a przez sułtana mianowany urzędnik administracyjny Szwajcaryi lub Belgii. Nowy ustrój konstytucyjny dla wyspy podlega zgodzie kreteńskiej Izby, mającej wyjść z nowych wyborów. Wyspa wpłaca do skarbu tureckiego roczną kwotę, która najmniej musi wynosić 1 funt. Wyspa należy pod względem cłowo-politycznym do państwa tureckiego i nie zawiera żadnych układów międzynarodowych w tej mierze. Wyspa nie ma utrzymywać, poza korpusem na wysoką modłę zorganizowanej żandarmeryi, żadnej siły wojskowej.

Mahometanie, zamieszkujący wyspę, mają być zrównani w prawach z chrześcianami. Oba wyznania dostają urzędników w stosunku do liczby ludności. Szkoły obu wyznań utrzymywane być mają ze środków publicznych. Duchowni mahometańscy oddani są pod jurysdykcyę Szeik-ul-Islamu, duchowni chrześciańscy zależą od ekumenicznego patryarchatu w Konstantynopolu.

Gen. Marina nie ukończył jeszcze przygotowań do projektowanej wielkiej akcyi zaczepnej w Marokku. Zamierza on najwidoczniej uderzyć na Kabylów, zajmujących górzyste wnętrze kraju w okolicach Gurugu z dwu stron, z północy, od Melilli i ze wschodu, od strony Restingi, gdzie zajął już obwarowane stanowiska w pobliżu Zaco del Arba, ale nie jest jeszcze pewien swej przewagi i zwleka z rozpoczęciem akcyi zaczepnej, aż do nadejścia nowych posiłków.

Tymczasem zarówno pod Melillą, jak na wschodzie nie ustają potyczki. Pisma hiszpańskie, wskutek surowej cenzury, nie otrzymują o przebiegu walk żadnych wiadomości. Natomiast dowiadujemy się z wiadomości, nadchodzących do Portugalii, że walki te są krwawe i wyczerpujące. Od niedawnego czasu na czele Kabylów, uderzających na wysunięte posterunki hiszpańskie, stoi kobieta, zwana przez Hiszpanów panterą, odznaczająca się nadzwyczajną śmiałością. Kabylowie wierzą, że nie imają jej się ani kule, ani bagnety i idą za nią ślepo na największy ogień. Jest ona postrachem żołnierzy hiszpańskich, którzy przypisują jej również siły nadprzyrodzone.

Kilku śmiałków zwróciło się do swoich oficerów z prośbą, ażeby pozwolili im udać się w przebraniu marokkańskiem do obozu nieprzyjacielskiego, celem zamordowania straszliwej kobiety, ale oficerowie prośby te odrzucili.

Pomimo ogromnego strachu, który ta przywódczyni Kabylów budzi wśród zabobonnych żołnierzy gen. Mariny, na ogół położenie wojsk hiszpańskich jest korzystne i Kabylowie okazują skłonność do zaprzestania walki. Naczelny ich dowódca, Kaid el Szaldy przesłał gen. Marinie list z prośbą o zawieszenie broni, na co jednak nie zgodził się generał hiszpański.

W Madrycie panuje przekonanie, że wojna skończy się niezadługo i rząd zgodzi się na zawarcie pokoju, skoro tylko gen. Marina przez odniesienie większego zwycięstwa przywróci zachwianą powagę Hiszpanii na Riffie. O przywrócenie pokoju starają się usilnie posłowie sułtana Muley Hafida. Rząd hiszpański jednak nie jest skłonny do uwzględnienia ich propozycyi, ponieważ nie ma zaufania, że sułtan potrafi ukarać przykładnie Kabylów i dać Hiszpanii należne zadośćuczynienie. Odpowiedzi wręcz odmownej nie dano jednak wysłannikom Mujey Hafida.

Russk. Słowo zamieszcza wywiad swego korespondenta z byłym ministrem perskim Saad-Ed-Sauleh, z którego wynika, że w przeddzień rewolucyi perskiej, b. szach za namową

Saada-Ed-Sauleha gotów był przyznać wszystkie gwarancye konstytucyjne. Wszystko było już ułożone. W ostatniej chwili po interwencyi posła angielskiego nastąpiła zmiana w przekonaniach szacha. Korzystając z małej potyczki z rewolucyonistami b. szach schronił się do poselstwa rossyjskiego. Interwencya Rossyi i Anglii — zdaniem Saada-Ed-Sauleha — jest dla Persyi zgubna. Oba mocarstwa nie pomagają do wyjaśnienia sytuacyi, lecz gmatwają sprawę, z czego wynika, że oba działają dla własnych korzyści.

KRONIKA.

Lwów, 7 września.

— Kalendarz.

Środa (8 września): **Narodzenie N. M. P.** — Radosława. — Andryana.

Wschód słońca o godzinie 4·51 rano, zachód słońca o godzinie 5·54 po południu.

Czwartek (9 września): Gorgoniusza m. — Sobiebora. — Tymona prep.

Wschód słońca o godzinie 4·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·52 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Dyrektor magistratu p. Edmund Lukas rozpoczął 5-tygodniowy urlop; zastępstwo objął starszy radca magistratu p. K. Jakubowski.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Stulecie urodzin Słowackiego w Krzemieńcu. Dnia 4 b. m. rozpoczął się w Krzemieńcu obchód jubileuszowy z powodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Powołany umyślnie w tym celu komitet zajął się między innemi zebraniem funduszu, który użyto: 1 na sporządzenie tablicy pamiątkowej w kościele krzemienieckim; 2 na urządzenie samego obchodu i 3 na utworzenie stypendyum im. Słowackiego w szkole handlowej w Krzemieńcu.

W ciągu lata bieżącego odwiedziło Krzemieniec kilka wycieczek zbiorowych z Warszawy i Lwowa. Pomnik na grobie rodziny Słowackiego, dawniej opuszczony i zaniedbany, odrestaurowano i ogrodzono kratą żelazną kosztem 100 rubli.

Dnia 5 b. m. po nabożeństwie uroczystem w miejscowym kościele parafialnym, pod wezwaniem św. Stanisława, poświęcono marmurową tablicę pamiątkową, wykonaną w zakładzie Olędzkiego w Kielcach, na której, wskutek niepojętego przeoczenia, datę zgonu Wieszcza oznaczono na 5 września (zam. 3-go kwietnia).

Napis ten brzmi:

D. O. M.
Juliusza Słowackiego,
urodzonego w Krzemieńcu d. 23 sierpnia 1809 r.
zmarłego w Paryżu d. 5 września 1849 r.
Krzemieńczanie
d. 23 sierpnia 1909 r.

Następnie w sali klubu szlacheckiego odbył się uroczysty wieczór wokalno-dramatyczny ku czci poety.

— Zjazd historyczno-literacki im. Juliusza Słowackiego we Lwowie. Mimo przerwy wakacyjnej przygotowania do Zjazdu historyczno-literackiego im. J. Słowackiego, który odbędzie się pod koniec października b. r. we Lwowie, nie doznały żadnej przerwy. Dotąd zgłosili szereg niezwykle interesujących referatów na Zjazd: prof. dr. Józef Kallenbach, prof. dr. Wilhelm Bruchnalski, dr. Tadeusz Grabowski, dr. Wincenty Lutosławski, dr. Bronisław Gubrynowicz, dr. Wiktor Hahn, ks. dr. Jan Ciemniewski, ks. dr. Kamil Juliusz Kantak, dr. Franciszek Krček, dr. Michał Janik, Hieronim ks. Drucki-Lubecki, Stefan Demby, dr. Maryan Szyjkowski, dr. Juliusz Kleiner, Tadeusz Stanisław Grabowski, Franciszek Pułaski, Juliusz Tenner, Wincenty Rapacki, Karol Wróblewski, Henryk Maurer, A. Drogoszewski.

Po za tem zgłoszono jeszcze kilka referatów bez podania na razie tytułów, prócz tego sama sekcya literacka Komitetu obchodu Słowackiego czyni starania, celem pozyskania kilku jeszcze referatów, niniejszem zaś zwraca się do uczonych polskich z gorącą prośbą o jak najliczniejszy czynny udział w Zjeździe.

Ze względu na znaczne koszta, jakie pociągnie za sobą urządzenie Kongresu, jakoteż ze względu na ułożenie planu Zjazdu, uprasza sekcya literacka Komitetu o jak najrychlejsze zgłoszenia udziału w Zjeździe, od poparcia bowiem moralnego przez społeczeństwo polskie będzie zależało jego powodzenie. Życzeniem zaś gorącem inicyatorów Zjazdu, aby odegrał on w badaniach nad Słowackim rolę pierwszorzędną, by istotnie stał się zwrotem znamiennym w dziejach kultu poety.

Wszelkie pisma w sprawie Zjazdu należy nadsyłać tylko pod adresem sekretarza Komitetu: dr. Wiktora Hahna we Lwowie, ul. Żulińskiego l. 11 A. I. piętro.

— Z lwowskiej Izby adwokatów. Dnia 2 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Izby adwokatów, na którem prezydent Izby dr. Max wręczył wiceprezydentowi dr. Aleksandrowi Pomianowskiemu, syndykowi miasta Lwowa, order Żelaznej Korony III. klasy. W przemowie swej, pełnej szczytnych myśli o zadaniach adwokatury, przedstawił prezydent cichą, owocną i pełną zasług pracę dr. A. Pomianowskiego przez 40 lat w zawodzie adwokackim i przez zwyż 35 lat w radzie dyscyplinarnej i wydziale. Na tem posiedzeniu wpisano też 12 adwokatów na listę, a mianowicie pp.: dr. Leona Kolischera, dr. Maryana Górnickiego, dr. Rudolfa Rechena, dr. Stanisława Ungera, dr. Michała Wyrostka i dr. Romana Ferdynanda 2-gaim. Langnera, wszystkich we Lwowie, dr. Romana Aleksiewicza z siedzibą w Kosowie, dr. Michała Sochockiego w Brodach, dr. Jakóba Grosskopfa w Złoczowie, dr. Mosesa Manelego Werbera w Horodence, dr. Abrahama Samuela, (Adolfa) Dubeńskiego w Stanisławowie i dr. Jana Sanockiego w Nadwórnej.

Wydział Izby adwokatów we Lwowie donosi, że ma do rozdania na zapomogi dla wdów i sierót po adwokatach, osiadłych w okręgu Izby lwowskiej, kwotę 600 koron z fundacyi dr. Marcelego Madeyskiego. Podania wnosić należy do końca września b. r. do wydziału Izby awokatów we Lwowie.

— Rekolekcye. W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się we wrześniu następujące rekolekcye: dla kapłanów od 13 — 17 i od 20 — 24 września; dla włościan i robotników od 25 — 29 września. Zgłoszenia pod adresem: ks. Superyor Domu rekolekcyjnego we Lwowie, ul. Dunin Borkowskich 11.

— Wydział Towarzystwa samopomocy certyfikatystów wojskowych we Lwowie zaprasza wszystkich certyfikatystów w służbie państwowej na poufne posiedzenie, które odbędzie się w sobotę, 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Długoszal. 6 I. p. Na porządku dziennym: wybór deputacyi do Najd. Następcy Tronu, oraz ustalenie dnia do poświęcenia sztandaru Towarzystwa.

— W obronie praw lekarzy słowiańskich. Wczoraj odbyły się w Wiedniu obrady słowiańskiego komitetu lekarskiego pod przewodnictwem radcy Dworu dra Wicherkiewicza.

Komitet uchwalił zaprotestować przeciw uchwale odbytego w Budapeszcie międzynarodowego kongresu lekarskiego, że do honorowego prezydyum kongresu i międzynarodowego komitetu mogą należeć jedynie przedstawiciele tych narodowościowych grup, które tworzą samodzielne państwa, a więc że Polacy, Czesi, Słoweńcy i in. narody są od tego przedstawicielstwa w międzynarodowych, Zjazdach lekarskich wykluczone.

O uchwale tej zawiadomiono telegraficznie generalnego sekretarza Zjazdu i zastrzeżono dalsze kroki celem obrony praw lekarzy słowiańskich.

— Polskie Towarzystwo emigracyjne, zamierzając wydać skorowidz polskich organizacyj na obczyźnie, zwraca się do osób, którym znane są dokładne adresy polskich Towarzystw, bibliotek, kas zapomogowych i t. p. zagranicą, z prośbą o nadsyłanie adresów tych na ręce krakowskiego biura P. T. E. (ul. Kolejowa 3) wraz z wymienieniem, o ile możności, składu zarządu odnośnego Towarzystwa, liczby jego członków, programu działalności, daty założenia i innych szczegółów.

— Płonica we Lwowie i pode Lwowem. W szpitaliku św. Zofii stwierdzono tymi dniami znowu trzy przypadki infekcyi szpitalnej, z powodu braku należytej izolacyi dzieci chorych zakaźnie od chorych na choroby niezakaźne.

W Zamarstynowie stwierdzono, że płonica panuje tam w 19 domach. Ponieważ z Zamarstynowa uczęszcza wiele dzieci do lwowskich szkół pospolitych i średnich, fizykat rozesłał wykaz tych domów zamarstynowskich, nawiedzonych płonicą, do zarządów wszystkich szkół lwowskich.

Onegdaj przybyła do jednego z miejskich lekarzy lwowskich kobieta z dzieckiem chorem na płonicę, aż z Jamelnej niedaleko Janowa. Fizykat miejski doniósł o tem starostwu, zachodzi bowiem podejrzenie, że w Jamelnej jest więcej przypadków płonicy.

— Z okolic Lwowa. Na podstawie doniesień odnośnych starostw, fizykat m. Lwowa komunikuje:

W powiecie lwowskim sprawdzono epidemię szkarlatyny w Laszkach murowanych; w powiecie grodeckim epidemię czerwonki w gminie Zawidowice; w powiecie bobreckim zaś sprawdzono wedle stanu z d. 1 września b. r.: płonicę w gminach: Staresioło, Dźwinogród, Horodysławice, Podsosnów, Siedliska, Hranki Bortniki; dur brzuszny w gminach: Staresioło, Romanów, Borodczyce, Podliski i Żyrawa.

Fizykat ostrzega przeto przed stykaniem się z ludnością tych gmin, a zwłaszcza przed nabywaniem od niej artykułów żywności, jako mogącem pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami zakaźnemi.

— Choroby zakaźne w kraju. Wedle ostatniego wykazu urzędowego, pojawiły się, prócz poprzednio wymienianych, epidemie chorób zakaźnych w gminach: tyfus brzuszny w mieście Buczaczu.

Płonica: w Kozach pow. bialskiego; w Wesołowie pow. brzoskiego; w Delastowicach pow. dąbrowskiego; w Roztokach pow. kosowskiego; w Smolinie pow. rawskiego; w Babicy pow. rzeszowskiego; w Orzechowcu pow. skałackiego; w Zazulińcach pow. zaleszczyckiego; w Knihyninie-wsi pow. stanisławowskiego; w Wiązowej pow. żółkiewskiego.

Tyfus plamisty w tygodniu od 22 do 28 sierpnia był wyjątkowo nieobfity; zachorowało ogółem tylko 9 osób, a to: w Porudnie, pow. jaworowskiego, 1 osoba; w Srokach ad Laszki, pow. lwowskiego, 3; w Małnowie, powiatu mościskiego, 4 i w Dolinie, pow. tłumackiego, 1.

— Śmiertelność Lwowa i innych miast w kraju. W czasie od 15 do 21 sierpnia zmarło na tysiąc mieszkańców: we Lwowie 20·7, w Krakowie 21·2, w Brodach 24, w Drohobyczu 65·3, w Jarosławiu 23·9, w Kołomyi 34, w Nowym Sączu 13·9, w Podgórzu 18·5, w Przemyślu 15·2, w Rzeszowie 13·5, w Stanisławowie 23·1, w Stryju 32·6, w Tarnopolu 38, a w Tarnowie 22·4 osób.

— Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie za czas od 29 sierpnia do 4 września br.: na dyfteryę zachorowała 1, zmarła 1 osoba; na płonicę zachorowało 22 miejscowych i 10 obcych, razem 32; zmarły dwie obce; wśród owych 10 przypadków zachorowań obcych znajdują się trzy przypadki infekcyi szpitalnej w szpitaliku św. Zofii, oraz przypadek płonicy u dziecka, zamieszkałego stale we Lwowie, przybyłego jednak bezpośrednio z wakacyi, z Bolechowa. (W tygodniu poprzednim było ogółem 18 zachorowań i 6 zgonów z płonicy.) Na odrę zachorowało 23 osób (w tygodniu poprzednim 33); na dur brzuszny 19 miejscowych, 1 w wojsku i 4 obce, razem 24 osób; na czerwonkę 1 osoba; na zapalenie nagminne opon mózgowo-rdzeniowych 1 osoba obca.

— Straszna nędza. Raz jeszcze polecamy najgorręcej ofiarności publicznej Józefa Schulza, introligatora, który od pięciu lat powalony nieuleczalną chorobą, dogorywa w najokropniejszej nędzy. Ojciec chorego, Juliusz Schulz, były majster szewski, dzisiaj starzec okaleczały, nie jest w stanie dostarczyć synowi środków najniezbędniejszych do życia, ufa jednak, że litościwe serca go nie opuszczą. — Wszelkie datki, bodaj najmniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej.*

— Z Izby sądowej. Rozprawa karna przeciw Iwanowi Procykowi, redaktorowi *Rusi*, o obrazę czci posła na Sejm krajowy dr. Korola, zakończyła się wczoraj późnym wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili 11 głosami trzy pytania główne w kierunku obrazy czci, zaprzeczyli zaś 12 głosami pytania dodatkowe, czy oskarżonemu udało się przeprowadzić dowód prawdy, skazał trybunał Procyka na dwa miesiące aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 600 kor. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności, natomiast zastępca prywatnego oskarżyciela odwołanie co do zamiany kary na grzywnę, jak również co do niskiego wymiaru kary.

△ Zamach samobójczy. Na plantacyach miejskich przy ul. Akademickiej usiłowała wczoraj po południu odebrać sobie życie służąca Rozalia Swiątecka, napiwszy się roztworu fosforowego z namoczonych w spirytusie zapałek. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy jej pierwszej pomocy, odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ Rabunek w jasny dzień. Notowany rzeźnimieszek Józef Hitt napadł wczoraj w Rynku w samo południe na włościanina z Chrusna, Wasyla Czyczkiewicza, a uderzywszy go kułakiem w twarz, wyrwał mu z kieszeni pulares, zawierający 20 kor. i począł umykać. Czyczkiewicz puściwszy się w pogoń za rabusiem, przytrzymał go i oddał w ręce stójkowego.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica dorożki nr. 393, jadąc wczoraj szybko ulicą Akademicką, najechał na ucznia I. klasy szkoły realnej Tadeusza Rudkowskiego i powalił go na ziemię. Chłopiec dostawszy się pod konie, potłukł się silnie, przyczem rozbił niesione pudło ze skrzypcami.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Zarzycki, właściciel realności, w 52 roku życia.

w Wadowicach, Seweryn Czerlunczakiewicz, emer. naczelnik sądu;

w Pradze, Józef Dietz, artysta dramatyczny, b. dyrektor teatru we Lwowie z czasów niemieckich.

— Wypadek na kolei. Przy wjeździe pociągu nr. 915 w nocy z 6 na 7 b. m. na stacyi Krystynopol wykoleiły się cztery wagony. Z podróżnych i służby kolejowej nikt nie został skaleczony. Przyczyna dotąd nieznana. Dochodzenia w toku.

— Tragedya miłosna. Z Tryestu donoszą do pism wiedeńskich o krwawej tragedyi, jaka rozegrała się tam pomiędzy parą narzeczonych, którzy za cztery dni mieli wstąpić w związki małżeńskie. 20-letni czeladnik z Rjeki Rydygier Radici udał się w towarzystwie narzeczonej 18-letniej Ersilie Polli do pobliskiego lasku na przechadzkę. Po pewnym czasie dało się słyszeć kilka kolejno po sobie następujących strzałów. Zwabionym hukiem strzałów przechodniom przedstawił się wstrząsający widok. Na trawie leżeli oboje narzeczeni bez znaku życia, obficie broczący krwią. Rewolwer leżał w pobliżu Radiciego.

Co było przyczyną śmierci obojga młodych ludzi — nie stwierdzono.

— Ciemnota. Do profesora J. D. w Warszawie zgłosił się przed rokiem kilkunastoletni chłopiec, Żyd, z prośbą, aby mu dopomógł do kształcenia się. Pan D. wziął do serca los chłopca, który zresztą nawet po polsku mówić nie umiał, uczył go, a po roku doprowadził do tego, że chłopiec zdał na wstępny kurs do jednej ze szkół zawodowych. Ani zarząd szkoły, ani obywatelski nauczyciel nie przypuszczali, że chłopiec uczy się w tajemnicy przed rodzicami. Po egzaminie chłopiec za własne oszczędności kupił sobie kurtkę, czapkę mundurową i tak ubrany poszedł do ojca, sądząc, że gdy już przełamał przeszkody, jakie nastręczały egzaminy, ojca również potrafi przekonać. Stary chasyd był jednak niewzruszony. Kazał się synowi rozebrać i w jego oczach rzucił w piec odzież szkolną. Nieszczęśliwy chłopiec, widząc, że upor i ciemnota ojca zdruzgotały mu cel życia, rzucił się na bruk z trzeciego piętra i zginął na miejscu.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie gmachu sokolego w Czortkowie odbędzie się dnia 12 b. m. Ceremonii dokona ks. biskup Bandurski.

§ Utonięcie. W stawie wsi Białogłów, powiatu zborowskiego, utonęła w tych dniach podczas prania bielizny, dostawszy ataku epileptycznego, 25 letnia Anna Łakocka.

§ Bratobójstwo. W nocy z soboty na niedzielę rozegrał się w Łobzowie krwawy dramat rodzinny. Trzydziestojednoletni Gustaw Dutkiewicz, posprzeczawszy się ze swym starszym bratem Józefem, rozpoczął z nim bójkę, w czasie której ugodził tak silnie scyzorykiem swego brata w okolicę serca, iż ten padł na miejscu trupem. Bratobójcę aresztowała żandarmerya.

Kronika zagraniczna.

* Pożar lasu. Z Aix-en-Provence telegrafują: Na wzgórzu Meyrenie wybuchł onegdaj pożar lasu. Ogień ogarnął obszar przeszło 800 ha. Akcya ratunkowa jest niedostateczna, ponieważ z powodu wielkich manewrów nie można było otrzymać pomocy wojska.

* Wypadek na kolei elektrycznej W Tulonie zderzył się wczoraj automobil z wozem miejskiej kolei elektrycznej, przyczem pięć osób odniosło ciężkie obrażenia.

* Cholera w Holandyi. Pewna osoba w Amsterdamie, po wypiciu nieczystej wody z rzeki, zachorowała wśród objawów podejrzanych.

* Kraj bez alkoholu. Od 1 lipca 1910 roku ma w Finlandyi obowiązywać ustawa następująca: Wyrób i sprzedaż spirytusu są dozwolone tylko dla celów lekarskich, technicznych i naukowych i stanowią monopol państwa. Ze składów państwowych niedenaturowany spirytus może być sprzedawany tylko aptekom, oraz szpitalom i instytucyom naukowym, które otrzymają na to pozwolenie senatu, fabrykom i zakładom przemysłowym na wyrób likierów, perfum i t. d. Z aptek spirytus może być wydawany tylko za specyalną receptą lekarza. Sprzedaż spirytusu denaturowanego do palenia nie podlega żadnym ograniczeniom. — Za wykroczenie przeciw ustawie, jako to: za sprzedaż bez pozwolenia, przywóz, wyrób lub destylacyę spirytusu, ustanowiono kary od 100 marek (około 125 kor.), lub dwu miesięcy więzienia. Przy powtórzeniu wykroczenia, kara może być zwiększona do sześciu miesięcy, albo nawet do czterech lat więzienia.

* Zamach na pociąg. Z Nowego Jorku telegrafują: Pociąg luksusowy Baltimore-Ohio wykoleił się w pobliżu stacyi Newcastle (w Pensylwanii). Szyny były wyrwane. Widocznie chodziło tu o zamach rabunkowy na pociąg, który wiózł znaczną sumę pieniędzy. Cały pociąg spadł z nasypu. Dwu konduktorów zginęło na miejscu; 50 podróżnych odniosło rany, między nimi niektórzy ciężkie.

☐ Piekarnia elektryczna. Użycie elektryczności w życiu codziennem, w przemyśle i w komunikacyi szerzy się we wszystkich

krajach cywilizowanych nadzwyczaj szybko a przyczyną tego są: łatwość manipulacyi i ogromna ztąd wygoda, możność użycia elektryczności każdej chwili natychmiast w razie potrzeby i również możność przerwania zaraz jej działania, niesłychana podzielność elektryczności dająca sposobność użycia jej do robót i czynności nawet bardzo drobnych i ogromna czystość w pracy, bo niema ani węgla, ani dymu, ani popiołu idących za węglem, ani wynikających ztąd nawet szkód i strat.

W ostatnich czasach zaczęto używać elektryczności do wytwarzania ciepła. Tak n. p. wiele kolei elektrycznych opala w porze zimnej swe wagony prądem elektrycznym.

Na tegorocznej wystawie elektrycznej w Marsylii okazano piekarnię elektryczną. Jestto piec mający 192 ctm. wysokości, 147 ctm. szerokości i 136 ctm. głębokości. Znajdują się w nim dwa przedziały, jeden na drugim, mające po 25 ctm. wysokości. Pod każdym z nich jest piecyk elektryczny, złożony z dziewięciu ślimacznic z drutu rozpalonego prądem elektrycznym do czerwoności i udzielającego swego ciepła blachom poziomym.

Górny przedział służy do pieczywa przedniego, dolny do wypiekania chleba. Do wypieczenia 80 do 100 kilogramów chleba potrzeba 15 do 16 kilowatogodzin, a ponieważ chleb wypieka się zazwyczaj w nocy nad ranem, kiedy elektrownie nie mają żadnych konsumentów na wytwarzaną przez siebie elektryczność, przeto mogą piekarniom dostarczać prądu elektrycznego po cenie nadzwyczaj niskiej tak, iż piekarnia wyjść może na swojem.

Piekarnia elektryczna, okazana na wystawie w Marsylii, była przez 5 miesięcy czynną bez żadnego przypadku i bez zadnej reparacyi.

□ Podnoszenie się i opadanie ziemi. Znane jest powszechnie peryodyczne przybieranie i opadanie morza, zwane przypływem i odpływem, a i to wiadomo, że to zjawisko polega na przyciąganiu wód morskich głównie przez księżyc, a po części słońce, które jakkolwiek od księżyca wielekroć większe, z powodu swej odległości prawie 400 razy większej działa na ziemię koło $2^1/_4$ razy słabiej, niż księżyc. Jeżeli księżyc przez przyciąganie wywołuje — jak w nauce powszechnie uznano — przypływ i odpływ morza, to niewątpliwie działać będzie także i na lądy; idzie tylko o wykazanie, czy to przyciąganie części stałych, które stanowią ląd, objawia się jako ruch rzeczywisty. Już dawno domyślano się tego ruchu, ale nie można go było wykazać z braku sposobu porównania. Dopiero profesorowi O. Heckerowi z instytutu geodetycznego w Poczdamie udało się wykryć w sposób niewątpliwy, że zupełnie podobnie, lubo w innym wymiarze, jak odbywa się przypływ i odpływ morza, następuje zmiana powierzchni lądów w krótkich po sobie peryodycznie idących czasach, czyli, że powierzchnia ziemi peryodycznie dwa razy w ciągu 24 godzin podnosi się i opada i że to podnoszenie się i opadanie ziemi obiega całą kulę ziemską.

Do wykrycia tego zjawiska użył profesor Hecker bardzo czułego i automatycznie działającego przyrządu wahadłowego, który z największą dokładnością oznacza każde, najmniejsze nawet zboczenie od pionu. Przyrząd ten umieścił prof. Hecker na tak zwanej górze telegraficznej pod Poczdamem, w szybie, mającym 25 metrów głębokości, w której na pewne nie działa ani zewnętrzna temperatura, ani przypadkowe wstrząśnienia gruntu i przekonał się, że peryodycznie następuje zboczenie wahadła od pionu. To zboczenie dwa razy dziennie rośnie i maleje, co jest znakiem, że kula ziemska nieustannie zmienia swój kształt. To podnoszenie się i opadanie ziemi największe jest na równiku i wynosi tam według obliczenia Heckera 30, w Berlinie zaś 20 cm.

Ta peryodyczna zmiana powierzchni ziemi, czyli lądu, odpowiada czasowo zupełnie przypływowi i odpływowi morza, a różni się od niego tylko stopniem (różnica poziomu morza podczas przypływu i odpływu wynosi średnio od 2 do 4 metrów). Okoliczność, że kula ziemska w całości jest ciałem sprężystem, że jej ciężar gatunkowy równa się w przybliżeniu ciężarowi gatunkowemu żelaza, pozwala uważać ją za kulę stalową, a zmieniające kuli kształt ziemskiej działanie przyciągające księżyca równa się działaniu na kulę stalową równą kuli ziemskiej, co daje miarę ogromu tej siły.

Odkrycie bieguna północnego.

Zaledwie świat ochłonął nieco po wrażeniu odkrycia dokonanego przez dr. Cooka, a oto na nerwy jego urządza zamach nowa niespodzianka: wiadomość, że o laury, którymi dr. Cooka obsypano, wyciąga jeszcze kto inny ręce i to nie byle kto, jeno podróżnik również jak Cook, poważany, może nawet wyżej dotąd ceniony, Peary.

Mianowicie *Biuro Reutera* otrzymało wczoraj telegram radiograficzny, datowany z Indian Harbour, a wysłany z przylądka Ray w w Nowej Fundlandyi. Telegram ten opiewa: „Flagę gwiaździstą zatknięto na biegunie północnym“.

Równocześnie nowojorska *Associated Press* donosi, że otrzymała wiadomość od Peary'ego z Indian Harbour w Labradorze, na kartce umieszczonej w butelce, którą tam fale wyrzuciły na ląd, a którą z przylądka Roy w N. Fundlandyi przesłano drogą telegraficzną. Opiewa ona: „Flagę gwiaździstą zatknięto na biegunie północnym“.

Sekretarz klubu arktycznego otrzymał z St. Johns, w Nowej Fundlandyi, następujący telegram: „Biegun osiągnięty. Parowiec „Roosevelt“ nieuszkodzony. Peary“.

Jeżeli tak co dni kilka w dalszym ciągu zgłaszać się będzie ktoś z odkryciem bieguna, mityczny ten prawie do niedawna punkt ziemi gotów stracić wszelką atrakcyjność.

A tyle trudów, tyle ofiar podjętych w celu odkrycia bieguna spełzło było na niczem!

Minęły stulecia, zanim odkryto kraje, otaczające biegun północny, jak Grenlandyę, Spitzberg, tudzież kraj Franciszka Józefa. Poławiacze wielorybów dotarli na początku XIX. w. do 81 stopnia północnej szerokości. Angielski podróżnik Parry usiłował ze Spitzberga posunąć się jak najdalej na północ i dostał się sankami do 82 stopnia i 45 minut. John i James Rossowie podjęli dalszą akcyę, James Ross odkrył pod 70 stopniem i 5 minut północnej szerokości i 96 stopniem i 46 minut zachodniej długości ówczesny biegun magnetyczny. Równocześnie brzegi północne Ameryki nad Morzem Lodowatem badali od strony lądu Mackenzie, Franklin i Richardson, Back i Hord, Dease i Simpson.

W r. 1845 podjął swoją wyprawę Franklin z Crosierem. W lipcu owego roku poławiacze wielorybów po raz ostatni widzieli jego okręt. Minął rok następny, o wyprawie nie miano jednakże żadnych wiadomości. Mimo to nie okazywano niepokoju. Ale gdy minęły następne dwa lata bez wiadomości o Franklinie, rodzina jego z żoną na czele poruszyła przy pomocy przyjaciół całą Anglię. Podjęto równocześnie z Europy i Ameryki poszukiwania za Franklinem, lecz bezskutecznie i dopiero w sierpniu 1850 roku na wschodnim zboczu wyspy Beechey, przy wejściu do kanału Wellingtona, odkryto ślady obozowiska i resztki rozmaitych naczyń, które wskazywały, że przebywała tam załoga angielska.

Peary i John Ross, którzy owo miejsce badali nieco później, znaleźli tam trzy groby członków wyprawy z napisami, które dowodziły, że wyprawa Franklina tam przepędziła pierwszą zimę. W kilka lat później opowiadali Eskimosi, że na wiosnę 1850 r. „biali ludzie z tamtej strony wielkiej rzeki rybnej“ zginęli z powodu braku żywności. Wreszcie znaleziono pismo, wedle którego Franklin w kwietniu 1848 r. umarł, towarzysze zaś jego podjęli odwrót, ale widocznie zginęli skutkiem trudów.

Różne wyprawy ratunkowe, wysłane celem odnalezienia Franklina, odkryły znaczne przestrzenie amerykańskiego lądu podbiegunowego. Ale nieustannie myśl podróżn ków zwracała się do bieguna północnego. Kent Kane stwierdził w r. 1855 istnienie otwartego morza biegunowego. W r. 1861 amerykańska wyprawa pod wodzą Hayesa, badała wybrzeże Ellesmevelandu i Grenlandyi, a Hall, równie Amerykanin, zwiedził w roku 1871 Smithsund i kanał Robesona. Później angielski podróżnik Nares zbadał północne wybrzeża Grenlandyi i kraju Granta, dotarł do 83°20' północnej szerokości i oświadczył, że otwarte morze biegunowe jest złudą.

Szwedzki podróżnik Nordenskjöld zbadał następnie dokładnie Spitzberg, a w r. 1871 Payer i Weyprecht przedsięwzięli z Tromsoe wyprawę na morze pomiędzy Spitzbergiem a Nową Ziemią i dotarli do 79° północnej szerokości. Odkrywszy kraj Franciszka Józefa, posunał się zanim Payer za pomocą sanek aż do 83°.

Naukowe badania podbiegunowych krain rozpoczęto w r. 1882 przez utworzenie stacyj polarnych. Piotr Nansen w latach od 1893 do 1896 na statku „Gram“ dotarł prądami morza Syberyjskiego do 86°4' północnej szerokości. Tylko 421 kilometrów drogi miał naówczas Nansen do bieguna. Było to dnia 7 kwietnia 1895 r. Włoski oficer Cagni, kierownik wyprawy księcia Abruzzów, dostał się na odległość 383 kilometrów od bieguna. Peary w r. 1906 dotarł z wybrzeża Grenlandyi do 87°6'. Wreszcie Amundsen z Norwegii w latach 1903 do 1906 stwierdził zachodnie przejście ku biegunowi.

Za pomocą balonu pierwszy Andrée chciał się dostać do bieguna w r. 1897, lecz zginął. Wellman, podróżnik i dziennikarz amerykański, dwa razy usiłował podjąć taką podróż, lecz utknął obydwa razy na miejscu.

Dopiero obecnie cel tak gorąco upragniony przez naukę, udało się osiągnąć.

Notatki literacko-artystyczne.

O współczesnej poezyi lirycznej w Polsce ogłasza dr. Marek Scherlag z Wiednia interesujący artykuł w *Das literarische Echo*:

Cały szereg krótkich, szkicowanych charakterystyk poetów polskich z wieku XIX i doby ostatniej otwiera krótki rzut oka na poezyę polską wieków XVI — XIX, poczynając od Kochanowskiego aż do „trójcy“ polskiej: Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, poczem dopiero autor przebiega kolejno wszystkie okresy i fazy, przez jakie poezya polska przechodziła, począwszy od Norwida i Ujejskiego, a kończąc na naszych najmłodszych. Dłużej zastanawia się autor nad Konopnicką, Kasprowiczem, Tetmajerem, Wyspiańskim i Staffem, ilustrując wywody i charakterystyki swoje, oraz porównania całym szeregiem przytoczonych w dobrym przekładzie niemieckim poezyj niektórych z tych poetów. O poetach doby ostatniej mówi dr. Scherlag b. krótko i w zakończeniu szkicu swojego wskazuje na źródła, zkąd natchnienie swoje czerpie liryka polska, oraz wpływy, pod którymi tworzyły się talenty „młodej Polski“, przyczem nacisk kładzie na oryginalność tła liryki polskiej — na jej dziwny smutek, „powstrzymywane łzy“, „gorzki żal“ i przepełnione „nadzieją“ serca i dusze poetów naszych...

Nowe pismo teatralne. W tych dniach zacznie wychodzić w Warszawie nowy dziennik teatralny pt. *Program i krytyka*.

Pismo to poświęcone wyłącznie teatrowi i sztuce zamieszczać będzie szczegółowe programy widowisk teatrów warszawskich, libretta, streszczenie sztuk, krytykę oraz kronikę teatralną, jak również wszelkie wiadomości i krytyki z dziedziny sztuk pięknych.

Dział krytyczny *Programu i krytyki* obejmuje p. Jan Kleczyński.

(x) **Zabytki polskiej muzyki.** Przy porządkowaniu i inwentaryzowaniu muzycznych zbiorów archiwum wawelskiego odkrył dr. Adolf Chybiński nieznanych polskich kompozytorów z XVII. stulecia: Władysława Leszczyńskiego, monogramistę H. R., Jerszewicza, J. Borzymskiego i W. Maksylewicza, nadto nieznany rękopiśmienny traktat muzyczny o kontrapunkcie, pochodzący z XVII. wieku, protokoły posiedzeń królewskiej kapeli rorantystów i liczne nieznane dotychczas kompozycye wybitnych kompozytorów XVI. i XVII. wieku: Gawary, Clabona, Liliusza, Mielczewskiego, Pękiela i Zieleniewicza.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 5-ty, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We środę o godz. w pół do 4-tej po południu po raz 23-ci „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, o godz. w pół do 8-ej wieczorem po raz 5-ty „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caavillet'a i Roberta de Fleurs'a.

We czwartek, po raz 6-ty, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W piątek, po raz 1-szy (wznowienie) „Djabeł“, komedya w 3 atach Molnara; w roli tytułowej wystąpi po raz pierwsy Ludwik Fritsche.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach Wyspiańskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 7-my „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Kalmana.

W niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. „Sędziowie“, tragedya Stan. Wyspiańskiego; nastąpi: „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 8-my „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Kalmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Horsztyński“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Czwartek, „Król“, komedya w 4 aktach A. Cavaillet'a i Roberta de Flers.

Piątek, „Car Samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dramatycznej, napisał A. Nowaczyński.

Sobota, „Osiołkowi w żłoby dano“... komedya w 3 aktach Roberta de Flers i A. Cavaillet'a. (Nowość).

Niedziela wieczór, „Osiołkowi w żłoby dano“... komedya w 3 aktach Roberta de Flers i A. Cavaillet'a. (Nowość).

LISTY Z PETERSBURGA.

III.

Reakcya.

Przytaczam dosłownie trzy krótkie wiadomości z dzisiejszej kroniki wieczorowej:

„Powieszono w Kursku — 2. Skazano na śmierć w Warszawie — 5, w Jekaterinodarze — 1.“

Wiadomość druga:

„Batum. Tutejszy policmajster zabronił dzieciom noszenia czapeczek marynarskich ze wstęgami orderu Św. Jerzego“.

Wiadomość trzecia;

„Kijów. We wsi Zalesie chłopak 15-letni wystrzałem zabił dziecko 2-letnie i ranił ciężko jeszcze dwoje dzieci. Pytany o powód zbrodni, młodociany zabójca z dumą oświadczył: „Zabiłem przebrzydłych sztundystów. Trzeba ich tępić!“

Trzy powyższe wiadomości przypadkiem znalazły się obok siebie w wieczorowem wydaniu jednego z pism stołecznych w rubryce kroniki. Pozornie nie mają nic z sobą wspólnego, a przecie w tych kilku wierszach odzwierciedliła się cała nasza reakcya, cały obecny system rządowy, który tem się odznacza, że nie ma żadnego systemu i jest właściwie — bezrządem.

Jak można — zapyta czytelnik — robić podobne zestawienia? Sześć wyroków śmierci, dwie egzekucye i jakieś tam dziecinne czapeczki marynarskie. Przepraszam, mnie się zdaje, że ten na pozór błahy wypadek z czapkami jest bardziej może charakterystyczny i bardziej... złowrogi, niżeli wyroki śmierci.

Kara śmierci istnieje dotąd we wszystkich niemal państwach. Jest to zło niewątpliwie, lecz zło konieczne, skoro prawodawcy dotychczas nie zdecydowali się znieść go, we Francyi zaś nie tak dawno znaczna większość narodu wypowiedziała się stanowczo za zachowaniem tej kary. W Rossyi to zło jest może bardziej jeszcze konieczne wobec ogólnego, przerażającego zdziczenia. Sześć wyroków i dwie egzekucye w ciągu jednego dnia — to dużo, nie należy jednak zapominać, że Rossya liczy tyle mieszkańców, ile Austro-Węgry, Niemcy i Francya razem wzięte, że 99% ludności należy do warstw całkiem niekulturalnych, pośród których zbrodniczość jest bardzo rozwinięta. Zniesienie kary śmierci uważałbym dla Rossyi stanowczo za przedwczesne i niebezpieczne. Chodzi o jedną rzecz tylko, napozór elementarną, aby kara śmierci stosowana była wyłącznie do zbrodniarzy na podstawie prawnego wyroku sędziów prawnych, abyśmy Ty, Szanowny Czytelniku, jeżli przekroczysz granicę rossyjską, lub ja, nie mogli być pięknego dnia aresztowani na ulicy, sądzeni i powieszeni w ciągu 24 godzin — całkiem bez winy, dlatego tylko, że tak zwany „czasowy gubernator wojenny“, przegrawszy w karty, był w złym humorze, lub zbytnio sobie zaprószył na imieninach u ojca djakona. To jest, jak mi się zdaje, minimum, jakiego wymagać można nawet od rządu nawpół kulturalnego. Niestety, takiej gwarancyi nie ma ani obywatel tego kraju, ani gość, który przejazdem tu bawi.

Czegoż jednak dowodzi sprawa z czapkami dziecinnemi? Właśnie tego, że zarówno Ty, Szanowny Czytelniku, znalazłszy się w Rossyi, jak ja, lub ktokolwiekbądź, możemy być powieszeni całkiem bez winy, jeżeli tak się spodoba panu gubernatorowi. Nie trzeba zresztą przypuszczać najgorszego, panowie gubernatorowie nie są znowu tak bardzo krwiożerczy, niektórzy z nich nawet bardzo mili i dowcipni, to też zdarzyć się może, że taki pan, wracając z wesołej hulanki, ujrzawszy Cię przypadkiem, każe zatrzymać, oblać smołą i osypać pierzem (i to bywało) ku uciesze ulicznej gawiedzi.

Co zaś najciekawsze, iż niema tak wysokiego trybunału, niema władzy w całem państwie, gdziebyś poskarżyć się mógł na taki wybryk wesołego wielkorządcy. W tem właśnie mieści się dziwna sprzeczność: rząd rossyjski zazdrośnie czuwa nad „jednolitością“ i „nierozdzielnością“ państwa. Zasada ta, wypowiedziana z wyżyn tronu, stała się niejako hasłem wszystkich stronnictw rządowych. Z naciskiem powtarzają te słowa ministrowie przy każdej sposobności, a prawica i centrum Dumy za to ich oklaskują zapamiętale. Każda próba w celu decentralizacyi władzy uważana jest niemal za zdradę stanu. Tymczasem ten sam rząd, tak dbały o „jednolitość“ Rossyi, że wzbrania się dać Królestwu jakich takich instytucyj samorządnych, faktycznie podzielił całe państwo na całkiem oddzielne i niezależne satrapie, poddane naczelnikom wojskowym, którzy są absolutnymi władcami swoich „państw“, panami życia i śmierci swoich „poddanych“.

Wypadek z czapeczkami marynarskiemi stanowi właśnie charakterystyczną ilustracyę stosunków tutejszych. Przed kilku laty, po pogromie floty rossyjskiej, rząd chcąc zainteresować warstwy szerokie sprawą budowy nowej floty, zachęcić je do składek dobrowolnych na ten cel, zajął się usilnie popularyzowaniem tej sprawy. Urządzano odczyty ludowe, nowo zbudowane statki sprowadzono z Kronsztatu do Petersburga, by je pokazać tłumom. Prywatni przedsiębiorcy ze swej strony przyczyniali się, niezapominając oczywiście o własnej korzyści. Tysiącami sprzedawano pocztówki z widokami pancerników i t. p. wtedy też weszły w modę u pań pelerynki z sukna czarnego na wzór tych, jakich używają oficerowie marynarki rossyjskiej. Jednocześnie dla dzieci poczęto kupować czapeczki marynarskie, z charakterystycznemi wstążeczkami pomarańczowo czarnemi (barwy orderu św. Jerzego). Fabryki ma-

sami dostarczały tych modnych wyrobów. Każda szanująca się „patryotka", począwszy od żony ministra, kończąc na żonie drobnego urzędnika, obowiązkowo chodziła w pelerynce czarnej, jej dzieci zaś w czapeczkach marynarskich.

Znaną jest niestałość rodu niewieściego w kwestyach mody, to też brzydkie zresztą pelerynki zniknęły zaraz po pierwszym sezonie, prawdopodobnie bezpowrotnie. Natomiast czapeczki marynarskie w światku dziecięcym rozpowszechniły się do tego stopnia, iż dziś przynajmniej połowa chłopaków, których się widzi na ulicach, w ogrodach, paraduje w rzeczonych czapeczkach z nadpisami: „Groźny", „Bohater", „Zuch" i t. p. To samo widzimy w Moskwie, Kijowie, Odessie i nawet w najmniejszych miasteczkach prowincyonalnych. Oczywiście tani to patryotyzm, w każdym razie jednak chyba nieszkodliwy. Nikomu też dotychczas do głowy nie przyszło zwrócić uwagę na to dzieciństwo. Aż oto znalazł się zbawca państwa rossyjskiego w osobie wielkorządcy miasta Batumu, (miasteczko to liczy mniej więcej 25 tys. mieszkańców), który dopatrzywszy się wielkiego niebezpieczeństwa zagrażającego całości imperyum rossyjskiego, z energią właściwą wielkim geniuszom zabronił wszystkim dzieciom miasta Batumu noszenia czapeczek marynarskich. Rezultat jest taki, że nietylko stali mieszkańcy miasta nie zwłocznie musieli się poddać rozkazowi, ale rodziny, które przejazdem na kilka godzin znalazły się w mieście, narażone zostały na szykany, gdyż policya przemocą zrywa z głów dziatwy zabronione czapeczki, a wrazie najlżejszego protestu, prowadzi do cyrkułu.

Fakt ten, jak rzekłem, sam przez się jest drobny, znamiennem jest natomiast, że podobne fakty wogóle dziać się mogą, że to, co dozwolone jest w całem państwie, może być wzbronione w jakimś tam Batumie czy Carekokszajsku, że niema władzy i prawa, któreby mogły ograniczyć samowolę satrapów. Jednemu oto strzeliła fantazya zabronić noszenia czapeczek marynarskich, drugi skasuje kapelusze, trzeciemu nareszcie wyda się wielce niebezpiecznem, że ludzie głowy noszą na plecach.... I oto wobec takiej anarchii i bezprawia rodzi się straszna wątpliwość, o ile owe wyroki śmierci i egzekucye dotyczą rzeczywiście zbrodniarzów, o ile nie są wynikiem chwilowej fantazyi satrapów, upojonych swą bezgraniczną władzą?

We wszystkich państwach kulturalnych wyrok śmierci wydać może tylko sąd koronny, złożony z wytrawnych prawników z udziałem sędziów przysięgłych, dalej prokuratora i obrońcy. Inaczej zgoła dzieje się w Rossyi. Prawo karne rossyjskie właściwie nie zna wcale kary śmierci *).

O ile kto zostanie aresztowany pod zarzutem jakiejś zbrodni, życie jego zależy wyłącznie od chwilowego dobrego lub złego humoru naczelnika wojskowego danego okręgu. O ile jest w dobrym humorze — przekazuje sprawę właściwym sądom cywilnym. Wtedy oskarżony jest pewien życia swego, bardzo często też bywa uniewinniony. Jeżeli satrapa jest w złym humorze — tę samą sprawę może zakwalifikować do sądu wojennego. Jest to niemal równoznaczące z karą śmierci. Sędziowie wojenni, wojskowi, zwykle w randze pułkowników, bez najmniejszego wykształcenia prawniczego, uważają sam fakt przekazania im tej sprawy, za wyraźny rozkaz swego naczelnika, któremu sprzeciwiać się nie wolno, traktują proces jako rzecz formalną, mając z góry przygotowany wyrok. Oskarżonemu nie wolno mieć obrońcy cywilnego, broni go zwykle oficer młodszy, również niemający pojęcia o prawie. Wyrok właściwie powinien być zatwierdzony przez naczelnika danego okręgu wojskowego. Władze wykonawcze tak są jednak pewne swej sprawy, że często przystępują do egzekucyi, nie czekając konfirmacyi wyroku. Takim sposobem niedawno zostało straconych sześciu. W godzinę po wykonaniu egzekucyi nadeszło — ułaskawienie.

(Dokończenie nastąpi).

Korab.

*) Kodeks rossyjski karze śmiercią tylko zamach na osobę z rodziny cesarskiej, za wszelkie inne zbrodnie najwyższą karą są ciężkie roboty.

OSTATNIA POCZTA.

Wybór uzupełniający do Sejmu krajowego.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym jednego posła na Sejm krajowy z kuryi wielkiej własności złoczowskiej, w miejsce ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, otrzymał dr. Raciborski 26 głosów, p. Klemens Torosiewicz 7 głosów.

Wybrany przeto posłem dr. Aleksander Raciborski.

* Korespondent *Słowa Polskiego* dowiaduje się, że Sejm galicyjski zwołany będzie dnia 15 września.

— Namiestnik Czech hr. Coudenhove bawił w ubiegłą niedzielę w Wiedniu i odbył konferencyę z P. Prezydentem Ministrów bar. Bienerthem.

— Ks. Henryk pruski awansował do rangi wielkiego admirała i został zamianowany generalnym inspektorem marynarki.

— Sfery kompetentne w Rzymie zaprzeczają podanej przez niektóre rzymskie pisma wiadomości, jakoby rząd hiszpański wystosował do Stolicy Apostolskiej notę, protestującą przeciw zniesieniu przez Piusa X prawa *veto* przy papieskim wyborze. Sfery te zaznaczają z naciskiem, że tego rodzaju protest pozostałby w każdym razie bez skutku.

— W Petersburgu głoszą, że car Mikołaj odstąpił od zamiaru odwiedzenia w niedalekiej przyszłości Konstantynopola i Włoch.

— Grono posłów do Dumy opracowało projekt prawa, mającego na celu zmniejszenie konsumcyi tytoniu w ogóle i zupełnego zabronienia palenia młodzieży, nie mającej 16 lat skończonych. Projekt ten będzie wniesiony do Dumy w styczniu r. 1910. Za podstawę jego wzięto główne punkty prawodawstwa angielskiego, na którego mocy surowo jest wzbronioną sprzedaż tytoniu i wyrobów z niego młodzieży, nie mającej 16 lat skończonych. Za niestosowanie się do tego prawa, właściciele sklepów mają być karani grzywnami pieniężnemi od 25 rubli aż do 100 rubli. Władzom administracyjnym będzie przysługiwało prawo odbierania nieletnim papierosów, cygar i t. p. w razie palenia ich na ulicach, lub w ogóle w miejscach publicznych.

Ministerstwo wojny opracowało nowy projekt prawa, tyczący się pełnienia przez Żydów powinności wojskowej. Rodziny, uchylające się od takiej powinności, będą karane grzywnami od 150 do 500 rubli.

Według informacyi gazety *Russkija Wiedomosti*, w jesieni ma być utworzona komisya w sprawie syndykatów pod przewodnictwem ministra handlu. Zadaniem komisyi będzie wytknięcie kierunku polityki rządowej wobec tej ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego i, jeżeli można wierzyć krążącym pogłoskom, ministerstwo handlu zamierza zająć stanowisko przychylne syndykatom. Skłonne ono jest uznać istnienie syndykatów za zjawisko, będące następstwem żywotnych interesów handlu i przemysłu.

P. Kotlarewskij zamieścił w tygodniku *Moskowskij Jeżeniedielnik* artykuł o samorządzie w kraju Zachodnim. Autor jest tego zdania, że taki samorząd, jaki rząd ma zamiar wprowadzić, przyniesie więcej szkody niż pożytku. „W chwili obecnej — pisze p. Kotlarewskij — rząd zamierza wnieść projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich. Niestety, zamiar ten, odpowiadający najistotniejszym, a tak mało szanowanym interesom kraju, został związany z osławionym projektem p. Pichny i jego współwyznawców, tyczący się zmiany ordynacyi do Rady państwa. Według wiadomości, które się przedostały do prasy, należy się tu spodziewać jakichś kuryj narodowościowych, a więc otwiera się znowu szerokie pole do podziału ludności miejscowej na obywateli pierwszej i drugiej, a może nawet i trzeciej klasy. Reforma, która przy właściwem przeprowadzeniu powinna nieść uspokojenie i dążyć do umożliwienia wspólnej pracy reprezentantów poszczególnych narodowości, będzie w ten sposób spaczona i powiększy dawne antagonizmy".

— Dzienniki bukaresztenskie donoszą, że sułtan Mahomet V. przybędzie między 15 a 20 września do Bukaresztu w odwiedziny do króla Karola. Sułtan zabawi tu dwa dni, zamieszka zaś w zamku królewskim Pelesz.

— Wedle informacyi madryckiego *Imperial*, 12-ta dywizya, licząca 11.000 ludzi, odeszła do Melilli.

— O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe informacye: Minister skarbu oświadczył w rozmowie z korespondentem c. k. Biura korespondencyjnego, że co do operacyj finansowych Turcyi, to dziś będą rozpisane oferty na pożyczkę 7 milionów f. tur., która ma być poręczona dochodami, jakie przedtem były zafantowane na rzecz odszkodowania wojennego dla Rossyi, mianowicie dziesięcinami w szeregu wilajetów. Minister w dalszym ciągu oświadczył, że sytuacya finansowa Turcyi jest dobra i dochody wzrastają.

W ministerstwie skarbu utworzona będzie komisya nadzorcza nad finansami Macedonii, złożona z dotychczasowych delegatów francuskiego, angielskiego, włoskiego i tureckiego. Komisya rozpocznie swe czynności 14 b. m.

Minister budowli Nuradungian ma zostać ambasadorem w Rzymie, a dotychczasowy ambasador rzymski będzie przeniesiony do Petersburga.

Dzienniki tureckie donoszą, że onegdajsza Rada ministeryalna postanowiła wystosować do mocarstw opiekuńczych notę, w której zwrócona będzie uwaga na wychodźtwo mahometan z Grecyi i zamordowanie dwu mahometan w Rethymno (na Krecie).

— Flota oceanu Spokojnego Stanów Zjednoczonych wypłynęła wczoraj na wody azyatyckie. Podróż jej potrwa pięć miesięcy.

— *Riecz* dowiaduje się, że Chiny odrzuciły rossyjski protest, wniesiony przeciw utworzeniu chińskiego urzędu celnego nad rzekami Amur i Tsungari z tem uzasadnieniem, że traktat zawarty w Petersburgu ogranicza wszelkie dalsze żądania Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 września. Prognoza na 8 września: W Galicyi wschodniej: Pięknie, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Na przemian pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny, zachmurzenie potem opady.

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. nadał starszemu radcy górniczemu, naczelnikowi salin w Bochni, Stanisławowi Rogoyskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. zamianował profesora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, radcę szkolnego Władysława Kłapkowskiego, dyrektorem w VII. klasie rangi.

Stuttgart, 7 września. Pierwszy dzień pobytu cesarstwa niemieckich zakończył się obiadem familijnym w zamku. W świetnem przedstawieniu galowem w królewskim teatrze letnim wzięli udział w loży dworskiej obok cesarstwa Najd. Arcyks. Fryderyk, królestwo wirtemberscy i król saski.

Londyn, 7 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Sydney, że tubylcy z archipelagu Bismarcka zamordowali angielskiego kierownika okrętowego i załogę jego, złożoną z 10 tubylców, poczem splondrowali okręt, a następnie spalili go wraz z trupami zamordowanych.

Sztokholm, 7 września. Większość drukarzy nie wróciła do pracy.

Siena, 7 września. O godz. 11 m. 56 w nocy odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi. Część ludności pouciekała z domów. Szkody nie było.

Santjago de Chile, 7 września. Parowiec chiński „Rio Bueno" rozbił się. Jedenaście osób utonęło.

Odkrycie bieguna północnego.

Nowy Jork, 7 września. Według telegramu Pearyego z Indian Harbour przez Przylądek Ray, nadeszłego do *New York Times*, dotarł on do bieguna północnego d. 26 kwietnia b. r.

Nowy Jork, 7 września. Depesza do sekretarza klubu arktycznego była szyfrowana i jasno dowodzi, że pochodzi od Pearyego.

Kopenhaga, 7 września. Gazeta *Politiken* wydała wczoraj wieczorem bankiet, w którym wzięli udział dr. Cook i bawiący tu obecnie zagraniczni dziennikarze. Gdy zawiadomiono dr. Cooka o najświeższych telegramach, oświadczył on: „Nie mogę rozstrzygnąć, czy telegram z Przylądka Ray jest prawdziwy, czy nie. Ale jeżeli jest prawdziwy, to cieszę się. W tym razie Peary dotarł do bieguna na innej drodze. Jest tego dość dla nas obu".

Kopenhaga, 7 września. *National Tidende* pisze, że dr. Cook na zapytanie odrzekł, iż wydaje mu się rzeczą wielce prawdopodobną, iż Peary sam telegram ów wysłał. A wówczas prawdą też jest, że Peary był na biegunie północnym. Trudno przypuszczać, żeby telegram był sfałszowany. — W Labradorze jest stacya telegrafu bez drutu. Tam znają dobrze Peary'ego. Byłoby bardzo trudno komuś innemu podać się za Pearyego i nadać telegram w jego imieniu. Łatwo też można sobie wyobrazić, że Peary wrócił tą drogą. Bardzo dobrze zgadza to się z porą roku. Nie wydaje się dr. Cookowi wcale dziwnem, że nie znalazł śladu wyprawy Peary'ego, bo po pierwsze Peary był prawdopodobnie później na biegunie, niż Cook, powtóre w okolicach biegunowych niełatwą jest rzeczą się spotkać. W końcu Cook wyraził niezamąconą radość z powodu, że i Peary'emu udało się dotrzeć do celu, do którego dążył przez lat tyle.

Londyn, 7 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Saint Johns w Nowej Fundlandyi: Major Peary telegrafował do gubernatora Nowej Fundlandyi telegrafem bez drutu z Indian Harbour w Labradorze, że odkrył biegun północny i winszował wyspie Nowej Fundlandyi jej udziału w odkryciu, albowiem kapitan i załoga parowca „Roosevelt" są Nowofundlandczykami. Telegram ten był podpisany przez Pearyego.

Paryż, 7 września. W telegramie kablowym, wystosowanym wprost do *Agencyi Havasa*, Peary stwierdza, że na biegunie północnym zatknął amerykańską chorągiew gwiaździstą.

St. Johns, 7 września. Od kapitana Bartleta na okręcie Pearyego „Roosevelt", będącym w drodze do Labradoru, nadeszła wiadomość, że Peary nie znalazł śladów pobytu dr. Cooka.

Worcester (Massachusets), 7 września. Kierownik Akademii w Worcester otrzymał następującą depeszę z Indian Harbour: „Najdalej na północ wysunięty punkt ziemi wreszcze osiągnięto. Pozdrowienie dla fakultetu i studentów". Podpisano: Mac Milan, który jest nauczycielem matematyki w Akademii i był członkiem wyprawy Pearyego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 7 września. *(Tel. pryw.).* W tych dniach policya odbyła rewizyę w Błoniu u Michała Szymaniaka i Władysława Urbani, gdzie znalazła podejrzane listy i dokumenty nielegalne. Rewizya trwała od rana do godziny 2 w nocy. Obu młodzieńców wzięto z łóżek, okuto w kajdany i pod silnym konwojem odstawiono do Grodziska. Obaj są synami zamożnych mieszczan.

Sosnowice, 7 września. *Kuryer Zagłębia* dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że zalana kopalnia „Jan" już nie będzie czynna. Jest to prawdziwa katastrofa dla górników, zatrudnionych w tej kopalni. Traci zarobek około 800 ludzi, a z rodzinami zostaje bez chleba około 2.000 osób. Na rynku handlowym zalanie kopalni „Jan" odbije się o tyle, że węgiel z niej należał do najlepszych.

Petersburg, 7 września. *(Tel. pryw.).* Świeżo wykryta prowokatorka Juszczenko wyjaśniła, iż znany Harting brał udział w napadzie, który miał miejsce przed kilku miesiącami w Paryżu na naczelnika moskiewskiej policyi tajnej von Kotena. Po napadzie Harting zbiegł, a natomiast aresztowano inżyniera Rypsa.

Petersburg, 7 września. *Riecz* donosi, że w ministerstwie spraw wewnętrznych jest już na ukończeniu projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Projekt ten będzie rozważany na Radzie ministrów jeszcze przed otwarciem sesyi Dumy. Główne punkty projektu odpowiadają mniej więcej zasadniczym punktom ustawy miejskiej, obowiązującej w cesarstwie. Pewne wyjątki zrobiono tylko co do podziału okręgów wyborczych i ugrupowania wyborców pod względem kategoryj stosownie do warunków miejscowych. Co się tyczy Żydów, to pozostawiono te same ograniczenia, jakie istnieją w ogólnej ustawie miejskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 września 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 659·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 764·—, Akcye Anglobanku 302·75, Akcye Unionbanku 565·50, Akcye Länderbanku 467·—, Akcye Bankvereinu 539·75, Akcye Bodencredit 1152·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 608·—, Akcye kolei państwowych 752·—, Akcye kolei Południowej 121·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 706·50, Akcye Rima Muranyi 643·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2808·—, Akcye Fabryki broni 677·—, Akcye Tureckie tytoniowe 368·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 753·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·50, Renta majowa 95·70, Austryacka Renta koronowa 95·65, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 196·50, Marki 117·47, Rubel 254·87, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 100·60.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 września 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. F. Wolański z Rzepiniec, hr. Z. Mniszek z Podola ros., hr. M. Błażowski z Ryczowa, A. Czerwiński z Tarnopola, dr. M. Krzysztofowicz z Załucza, L. Brokl z Kijowa, B. Prek z Łuki.

Hotel Metropole.

PP. S. Michalewski z Isakowa.

Hotel Francuski.

P. W. Łyczkowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. M. Cwierodziński z Warszawy, S. Stesłowicz ze Stanisławowa, M. Ponikiewicz z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. hr. M. Rey z Dębicy, T. Sroczyński z Jasła.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 września

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	607	—	606	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 września 1909

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·70	98·—
styczeń-lipiec	95·75	95·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	163·—	167·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231·—	237·—
„ „ 1864 po 100 zł.	296·—	302·—
„ „ 1864 po 50 zł.	298·—	30?·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 50	294 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·30	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·75	95·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	116·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	453·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118 40	119 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·25	96·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·40	96·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 10	96·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·30	117 30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·85	109·55
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·75	149·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211 —	215·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	211 25	215 —
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 70	93 70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·86	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·85	91·85
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96 —	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	194·50	196 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·75	284 75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·25	272·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·90	94·90
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ 4 pr. stare	95·60	96·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·55	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 95	98·95
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	98 30	99 30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 60	95 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·15	102·15
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·50	24·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	483·—	506·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	—·—
Pożyczka miasta Lublana 20 zł.	77 50	83 50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·—	60·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33 50	34 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303·50	304 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3493·—	3503·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662·25	663·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	766·—	767·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	622·—	625·—
Galic. banku hip. 200 zł.	608·—	612·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	472 50	473 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1760·—	1770·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585 50	586·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·50	248·50
Živnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5340·—	5380·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	567·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006·—	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	759·—	765·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	767·—	777·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	713·—	714·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2814·—	2826·—
Schodnicy 500 kor.	553·—	563·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	381·—	382·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	311·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	239 95
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·30
Włoskie banki	94·95	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 05	95 30
Ruble	$2·54^1/_4$	2 55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 431/9 (8) (8783 2—3)

Zobowiązana Warwara z Sokołów Krupska w Suchowcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Segall w Nowemsiole odbędzie się dnia 14 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 448 gminy Suchowce, składającej się z parceli budowlanej l. k. 72, na której stoi chata lepiona z gliny i także stodoła z chlewkiem niedokończona i z ogrodu obszaru 5 ar. 54 m², na której nie ma przynależności.

Cząstka nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 170 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie wierzycielce koszta w kwocie 8 kor. 70 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. VI. 1802/9 (6) (8809)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Majera Zinsa, odbędzie się dnia 16 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie, licytacya a) połowy z 1/4 liczebnie nieoznaczonej części realności lwh. 304 gm. Tarnów, Chaji Schmerling własnej, b) 1/2 z 1/4 liczebnie nieoznaczonej części realności lwh. 304 gm. Tarnów, Blimy Weber własnych, c) tudzież 1/12 z 1/4 liczebnie nieoznaczonej części realności lwh. 304 gm. Tarnów Pinkasa Schmerlinga własnej.

Powyższe cząstki sprzedawane będą z osobna, a to najpierw cząstka ad a), potem cząstka ad b) a w końcu cząstka ad c).

Cząstki nieruchomości wymieniona wyżej, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na kwotę 282 kor. 92 hal., ad b) na 282 kor. 92 hal., ad c) na 47 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) i b) po 141 kor. 46 hal., ad c) 23 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1212/8 (56) (8758 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 629 III. dziel. ks. gr. gm. miasta Lwowa z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i rolet.

Dom z przynależytościami oceniono na 45.593 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.796 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 3 września 1909.

L. cz. E. 423/9 (7) (8747 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maurycego Zuckermana w Hołoszyńcach, odbędzie się dnia 6 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Medyn, składającej się z 2 parcel ornej roli obszaru 61 ar. 68 m.² na której niema przynależności.

Cząstka nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 382 koron.

Najniższa cena wynosi 254 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. E. 337/9 (5) (8822 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 69 gm. kat. Czudec objętej, Wojciecha Kocurka własnej.

Nieruchomość lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Czudec wystawiona na licytacyę jest oceniona przy utrzymaniu w mocy ciężącego na niej dożywocia na 4490 kor. bez utrzymania togo ciężaru na 5990 ker.

Najniższa cena wynosi 3993 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Strzyżów, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. E. 2321/8 (9) (8813 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya: 1. realności lwh. 159 gm. kat. Żelibory, 2. realności lwh. 232 gm. kat. Żelibory wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 21 czerwca 1909 l. cz. E. 2321/8 (6).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 2295 kor., ad 2. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1530 kor., ad 2. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1163/9 (4) (8772 2—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 524 ks. gr. gm. Izdebki stenowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru $2^1/_4$ morgi, Jana Owsianego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2998 kor.

Najniższa cena wynosi 1998 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1084/9 (4) (8771 2—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Leiby Lesera odbędzie się dnia 28 września 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya: a) należącej do masy spadkowej ś. p. Ludwika Chlebińskiego połowy realości lwh. 750 ks. gr. Brzozów składającej się z gruntu ornego obszaru przeszło 1 morg, b) realności lwh. 621 ks. gr. gm. Starawieś stanowiącej zagrodę obszaru blizko $1^1/_2$ morga wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 660 koron, ad b) na 3631 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 440 kor., ad b) 2420 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 173/9 (14) (8818 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Körbla w Białej oraz Hermana Immerglücka w Półwsiu Zwierzynieckiem i Maurycego Elsnera w Podgórzu, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 1050 ks. gm. kat. Oświęcim obj. Salomona i Toni Baudów po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90.926 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 45.463 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 77.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 24 lipca 1909.

L. 13887/09 (8856 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru podatku spożywczego od mięsa według III. klasy taryfy w grybowskim okręgu ugodowym zabezpieczone zostanie na rok 1910 bezwarunkowo, względnie warunkowo na rok 1910 z ewentualnem milczącem przedłużeniem na dalszy rok 1911, względnie 1912, lub też bezwarunkowo na lata 1910, 1911 i 1912 przez solidarną ugodę z dotyczącymi przedsiębiorcami podlegającymi postanowieniom ustawy o opopatkowaniu mięsa z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. p. p. Nr. 60).

Jako cenę wywołania na jednoroczny ryczałt ugodowy ustanawia się kwotę 4750 (cztery tysiące siedmset pięćdziesiąt) kor.

Postępowanie ustne celem zabezpieczenia prawa poboru podatku w powyższy sposób odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu (biuro Nr. 17) dnia 5 (piątego) października 1909 o godzinie 9 przed południem, gdzie również bliższe warunki ugody przeglądnięte być mogą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2262/8 (9) (8812 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 28 września 1909 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 276 ks. gr. gm. kat. Żelibory, wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 18 czerwca 1909 l. cz. E. 2262/8 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4685 kor.

Najniższa cena wynosi 3123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 699/9 (8820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schmerzlera w Sołotwinie, odbędzie się dnia 11 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya 1/2 realności lwh. 392 ks. gr. gm. Porohy o obszarze 1 m. 394 sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami 607 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 405 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. E. 489/8 (38) (8842)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 października 1909 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. połowy realności lwh. 3507 t. j. dom i grunta, 2. 1/8 części realności lwh. 3530, 3. połowy realności lwh. 4438, 4. 1/4 części realności lwh. 3529 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono na: ad 1. 20.147 kor. 50 hal., ad 2. 308 kor. 50 hal., ad 3. 2057 kor., ad 4. 382 kor. 18 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 13.327 kor. 07 hal., ad 2. 205 kor. 66 hal., ad 3. 1371 kor. 66 hal., ad 4. 254 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 555/9 (4) (8879)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1909 o godzinie 8 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacya lwh. 212 gm. Nazurna z chaty, szopy, koleszni, kurnika i ogrodu się składającej.

Wartość szacunkowa 585 kor.

Oferta 390 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. 240/9 (14) (8870)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w domu Nagelberga, licytacya:

a) 1/16 części realności lwh. 18,
b) 1/6 i 1/36 części realności lwh. 68,
c) 1/6 i 1/4 części realności lwh. 904,
d) 1/6 części realności lwh. 905,
e) 2/4 części realności lwh. 99,
f) 2/8 części realności lwh. 100,
g) 2/4 części realności lwh. 703 i
h) 2/4 części realności lwh. 785 gm. Wiktorów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 488 kor. 33 hal., b) na 602 kor., c) na 550 kor., d) na 910 kor., e) na 717 kor. f) na 90 kor., g) na 2300 kor., h) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 325 kor. 54 hal., ad b) 401 kor. 32 hal., ad c) 366 kor. 66 hal., ad d) 606 kor. 66 hal., ad e) 478 kor., ad f) 60 kor., ad g) 1466 kor. 66 hal., ad h) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. E. 882/7 (13) (8843)

Dnia 4 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się lw biurze Nr. 3 sądu tutejszego relicytacya 2/8 części realności lwh. 731 gm. kat. Podhajce-Staremiasto składająca się z pgr. lk. 129 na której stoi dom z podwórzem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 110 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 50 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 1099/9 (4) (8844)

Dnia 6 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 20 i 378 gm. kat. Dryszczów składające się a to lwh. 20 z pb. 25 na której stoi dom i budynki gospodarcze z pgr. 180, 41/1, 41/2, 41/3, 41/4, 41/5, 41/6, 2203, 816/2, 817/1, 818/2 rola obszaru 1 morg 200 s. zaś lwh. 378 z pb. 115, na której stoi chata wiejska i budynki gospodarcze i z pgr. lk. 318, 342/2, 567/1, 568/4, 1184/1, 1807/2, 1875/1, 2016/2 rolę stanowiących obszaru około 4 morgi.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 20 na kwotę 3778 kor., zaś lwh. 378 na kwotę 4091 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: co do lwh. 20 kwotę 2518 kor. 66 hal., co do lwh. 378 kwotę 2727 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1237/9 (4) (8861)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Tęczyńskiego w Myślenicach, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 282 i 1/16 części relności lwh. 697 gm. Myślenice, stanowiących pół domu, oraz połowę parceli budowlanej lk. 147, tudzież 1/16 części pg. 61/2.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 595 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 359/9 (5) (8848)

Dnia 11 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 1282 gm. Horożanka składającą się z pb. 186/1 na której stoją budynki gospodacze i chata wiejska oraz pgr. lk. 550, 552/1 ogród obszaru 1109 s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2770 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2770 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. E. 103/9 (5) (8846)

Dnia 13 października 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 100 gm. Podhajce miasto składająca się z pb. l. 485/3 na której stoi dom gontem kryty oraz podwórze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 150 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 sierpnia 1900.

L. cz. E. 613/9 (5) (8788)

Edykt.

Dnia 30 września 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności obj. lwh. 2663 gm. kat. Zbaraż Antoniego Olecha własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.200 kor.

Najniższa cena wynosi 7600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. E. 959/9 (4) (8847)

Dnia 6 października 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 610 gm. kat. Horożanka, składająca się z pb. 133134, na której stoi chata wiejska oraz budynki gospodarcze, oraz prc. 159, 160, 161, 162, 1526, 2030, 2708, 2943, 3114, 3115 stanowiących rolę obszaru około 6 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7800 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. 961/9 (5) (8848)

Dnia 11 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1333 gm. Podhajce-Halicz, składająca się z pgr. lk. 3578/2, 3584/3 obszaru 436 sąż. kwadr.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2064/9 (3) (8835)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya a) 1/2 ciała hipot. l. 1008 gm. Suchawola i b) całego ciała hipot. l. 895 gm. Boratyn (chata z gruntem).

Realności te są oszacowane ad a) na 345 kor., ad b) na 507 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 240 kor., ad b) 340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. E. 758/9 (7) (8829)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 242 gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor., przynależności zaś na 1517 kor.

Najniższa cena wynosi 5758 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

G. Zl. E. 4055/9 (6) (8864)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Vertreiben des I. Polke Motorenfabrikants in Wien findet am 11 Oktober 1909 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 in Tarnopol die Versteigerung des dem Verpflichteten Max Weinstein gehörigen Dritteils (1/3) der Realität G. E. Zl. 1000 der Catastral. Gem. Zagrobela bestehend aus den Grund. Parz. Zl. 1095 u) 1096/1 mit der darauf befindlichen Gas-Motor-Mühle, sammt Einrichtung Wohn- und Wirtschaftsgebäuden sammt Zubehör, bestehend aus 26 Stück Bäumen statt.

Die zur Versteigerung gelangende 1/3 Teil der gennanten Liegenschaft ist auf 8279 K 33 h das Zubehör auf 33 K 33 h bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 5541 K 76 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 39 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abteilung III.
Tarnopol, am 16 August 1909.

L. cz. E. 2475/9 (6) (8815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki dzierżawy propinacyi w Kutach odbędzie się dnia 6 października 1909 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 134 gm. Jabłonica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1648 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 1099 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28 sierpnia 1909.

(8857 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne, modne damskie, różne trunki i 2 beczułki koniaku.

Wtorek 14 września 1909 od 10 do 12 godziny południem: meble i kilkaset klgr. mydła do prania.

Sroda 15 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kareta, różne suknia i ubrania męskie.

Czwartek 16 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, rower, fortepian, sztuczne zęby, kasa, bilard.

Piątek 17 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, różne trunki.

Sobota 18 września 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 września 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 202 (8794)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveredo hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, Jahrgang VII vom 24 August 1909 wegen des Artikels: „Per le feste hoferiane etc.“ in der Stelle von „Da piu parti“ bis „a maggiormente struttarlo“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 647/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Pondelnik“ vom 30 August 1909 wegen des Artikels: „Podzimni bumly bursacke“ und der Stelle von „Otazka tato lehko se vysvetli“ bis „Stastne Vinohrady!“ des Artikels: „Nova policejni straznice“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 646/9, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 4 September 1909 wegen der Stelle von „Sedeli vedle sebe“ bis „pred ocima“ des Artikels: „Nestastny regisseur“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 645/9, die Weiterverbreitung der Nummer 204 der Zeitschrift: „Venkov“ vom 29 August 1909 wegen der Stelle von „Koren nynejsi parlamentni krise“ bis „nejak prestojime“ des Artikels: „Posledni veci budou horsi prvnich“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 644/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 1 September 1909 wegen der Stelle von „Ukazete-li klerikalnimi“ bis „spinove rotejny“ des Artikels: „Chleb nas vezdejsi dej nam dnes...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 638/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Samospravny Zrizenec“ vom 27 August 1909 wegen der Stelle von „Kulturni narod“ bis „neozdravi se pomery v nem“ des Artikels: „Snem kral. Ceskeho bude svolan ci nebude?“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 640/9, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 28 August 1909 wegen der Stellen von „Kde jsou ale strazcove“ bis „bezohledny boj“, von „Pripominame povolanym“ bis „nemecke zpupnosti“ des Artikels: „K pokusum nemeckych mest v Cechach o vytlaceni ceskeho obchadnictva z tamnich trhu“ und des Artikels: „Jak vitali v Klatovech mistodrzitele“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 643/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Telocvicny Ruch“ vom 30 August 1909 wegen der Stelle von „Ruce pryc“ bis „urazi cely cesky narod“ des Artikels: „Klerikalni vtipy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909 Pr. I. 639/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zetschrift: „Narod Sobe“ vom 28 August 1909 wegen der Stelle von „Nemci nam vypovedeli“ bis „nemecke vlade i — censorovi“ des Artikels: „Neni nad spravedlnost“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I 642/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Parik“ vom 27 18 August 1909 wegen der Stelle von der Abbildung des Reichsadlers bis zu der des Rindskopfes des Artikels: „C. k. rakouske konfiskaci propadlo“ samt drei Abbildungen: einem Reichsadler, einem Gendarmen, Pakete der Druckschrift: „Parik“ tragend und einem Rindskopf, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 641/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitsschrift: „Koprivy“ vom 2 September 1909 wegen der Gedichte, respektive Illustration samt Text: „Den revolnce“; „Chyt'te vraha“; der Illustration, darstellend einen Polizeiwachmann, einen mit einem Revolver bewaffneten Vagabunden verfolgend, samt Text: „Jak se chytaji vrazi“ bis „botu“; „Pisen cernych“ nach § 302, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. 32/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Schluckenauer Zeitung“ vom 26 August 1909 wegen des Artikels: „Schluckenau (Schlappschwänzigkeit ohne Ende)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Schönlinder Zeitung“ vom 26 August 1909 wegen des Artikels: „Schluckenau (Schlappschwänzigkeit ohne Ende)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Rumburger Nachrichten“ vom 26 August 1909 wegen des Artikels: „Schluckenau (Schlappschwänzigkeit ohne Ende)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. 65/9, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 28 August 1909 wegen des Artikels: „Czechische und deutsche Hausbesitzer“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. 64/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Straz ceskeho severu“ vom 27 August 1909 wegen der Stelle von „Jaci jsou to“ bis „a potlacovani nasili“ des Artikels: „Bezpecnostni straz v Moste“ nach § 300 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. I. 58/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Obchodni Obzor“ vom 27 August 1909 wegen der Stelle von „Cesky obchodniku“ bis „spadnou ruzky“ des Artikels: „Jak pisi Nemci o dolnorakouskych Cesich“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1909, Pr. 15/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 28 August 1909 wegen des Artikels: „Eingesendet“ in der Stelle von „Es wäre tatsächlich schmachvoll“ bis „Handwerker erhalten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. V. 16/9, die Weiterverbreitung des in Znaim gedruckten und erschienenen Plakates mit der Überschrift: „Znaimer Deutscher Volksrat“ wegen der Stelle von „Hinaus mit“ bis „unsere Losung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. V. 17/9 die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift; „Moravsky Jih“ vom 27 August 1909 wegen der Artikel: „Stat ve state“ und „Pokrakovy clovek uvazuje“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 204 (8826)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1909, Pr. IX. 117/9, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift; „La Coda del Diavolo“ vom 28 August 1909 wegen des Entrefilets in der Stelle von „Preho no fezmo piu“ bis „lanterne cieche“ der Stellen von „I lettori“ bis „d'un poliziotto romantico“ und von „mentre il giudice istruttore“ bis „nel prossimo numero“ des Artikels; „Lo scandalo poliziescho si allarga“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1909, Pr. I. 649/9, die Weiterverbreitung der Nummern 8 und 9 der Zeitschrift: „Moderni Zena“ vom 31 August 1909 wegen der Stelle von „Kdyz cisarovna Alzbeta prosila“ bis „pocity manzelovy“ des Artikels: „Klara Tschudiova: Z pameti nestastne cisarovny (pokracovani)“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 12396 (8723 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego 1) przy sądzie krajowym w Krakowie, 2) przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 23 września 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej ad 1) do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1 września 1909.

L. 4772 (8825 2—3)

Konkurs.

W bieżącym roku szkolnym 1909/1910 nadane zostanie z fundacyi utworzony przez dąbrowską Reprezentacyę powiatową ku uczczeniu 60-letniego panowania Najjaśniejszego Pana stypendyum o rocznych 200 kor.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia szkół średnich lub wyższych pochodzącego z powiatu dąbrowskiego. Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie na przedstawienie Dyrekcyi szkoły kandydata. Nadane stypendyum zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki, wypłacane zaś będzie za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, do której uczęszczają do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej do 1 października 1909 i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa rodziców kandydata.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dąbrowa, dnia 29 sierpnia 1909.

L. 845 (8762 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Dobromilu, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Andrzeja Pawlisza, c. k. notaryusza i ewentualnej dalszej posady, którąby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, rozpisujemy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane we właściwej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 30 września 1909 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1909.

L. 1182/09 (8824 2—3)

Konkurs

w celu obsadzenia posady sekretarza gminnego w Oleszycach mieście z roczną płacą 1000 kor.

Do podań, które wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Oleszycach mieście w terminie do 1 października 1909 dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu,
2. Certyfikat przynależności,
3. Świadectwo zdrowia,
4. Świadectwo moralności,
5. Świadectwa z odbytych nauk i praktyki dotychczasowej.

Zwierzchność gminna.

Oleszyce miasto, dnia 31 sierpnia 1909.

Naczelnik gminy: Zaleski.

L. 906 (8861 1—3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Komarnie, opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Franciszka Dębickiego do Bóbrki i ewentualnej dalszej posady, którąby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, rozpisujemy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, należycie udokumentowane we właściwej drodze, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 30 września 1909 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 4 września 1909.

Konkurs.

Wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Franciszka Dębickiego z Komarna do Bpbrki rozpisujemy konkurs na zastępcę c. k. notaryusza w Komarnie.

Ubiegający się o tę substytucyę mają wnieść podania swe należycie udokumentowane do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 20 września 1909.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 4 września 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15112/pr. (8760 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie cieszanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 października, dla grupy gmin miejskich na 14 października, dla grupy większych posiadłości na 15 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie cieszanowskim, wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 września 1909.

L. cz. C. I. 237/9 (1) (8830 2—3)

Edykt.

Przeciw p. Maksowi Pollak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Macieja Beluchowskiego w Dobrzanicy pozew o zniesienie współwłasności gruntów gminy Mykietyńce.

Celem strzeżenia praw Maksa Pollaka ustanawia się pana dr. Partyckiego adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksa Pollaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 295/9 (2) (8863)

Przeciw Janowi Musiałowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Piotra i Helenę Lisowców pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu rozprawa 9 września 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 340/9 (1) (8872)

Edykt.

Przeciw Maryannie Rechul z Nienadówki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jana Rechula z Nienadówki pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 września 1909 o godzinie 10 rano, Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Komitę adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 188/9 (8836)

Edykt.

W sprawie Majera Schreibera syna Izraela w Cieszanowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Cieszanowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Siemieniakowi o zapłatę 360 kor., ma być doręczony pozew z dnia 3 lipca 1909 liczba czynności C. III. 188/9, którym audyencya do ustnej rozprawy wyznaczoną została na dzień 9 września o godzinie 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Siemieniak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Henryka Loebla, adwokata w Cieszanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Siemieniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. C. I. 244/9 (1) (8746 3—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Burka synowi Hawryła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c, k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Mosesa Bernsohna pozew o zniesienie współwłasności lwh. 25 gm. Hniliczki.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 września 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Burki ustanawia się pana Onufrego Burkę w Hniliczkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 545/9 (1) (8840)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi i Reginie Worwom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jakóba Kowala pozew o uznanie prawa własności połowy realności lwh. 39 i 3/24 części realności lwh. 38, oraz połowy realności lwh 34 i 1/8 części realności lwh. 31 w Ponicach.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 23 sierpnia 1909.

Spadki.

L. cz. P. 122/9 (1) (8754 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza, że dnia 15 maja 1909 w Wysokiej zmarł Walenty Pirga.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Władysława Pirgi nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniešli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie sprawę zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Szymonem Czają z Wysokiej ustanowiony dla nieobecnego Władysława Pirgi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. A. A. 69/9 (1, 2) (8837)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Kętach wzywa nieobecnego Jana Niedzielę, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po ś. p. Katarzynie Niedzielównie dnia 9 stycznia 1909 w Bielanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, ile że inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Dusikiem z Bielan przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 2 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. VIII. 562/9 (1) (8841 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wincentego Regieca c. k. profesora szkoły zawodowej w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży czeskiego Banku przemysłowego filia w Bernie Nr. 13305 z 29 marca 1907 na 2 tureckie 400 fr. losy państwowe.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 18 sierpnia 1909.

L. cz. T. 7/9 (2) (8805 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Schulima Tanne, kupca w Rożniatowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli z daty Rożniatów dnia 25 lipca 1909 po 500 koron opiewających przez Schulima Tanne wystawionych a przez Józefa Rosenmana w Krasnej i Leona Koppelmana w Krechowicach akceptowanych w dniu 1 grudnia 1909 w Rożniatowie płatnych.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia zapadłości tychże licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. T. 40/9 (1) (8853 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Blauera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 16 maja 1909 na kwotę 220 kor. opiewającego z dnia 16 września 1909 płatnego, a przez Adolfa Eisensteina i Izydora Blauera zaakceptowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. do dnia 2 listopada 1909, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów. dnia 5 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 172/9 (8753 3—3)

Edykt.

Jan Marcinkowski z Putiatyniec uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Hawryłę Kuczmija, rolnika z Putiatyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 24 czerwca 1909.

L. cz. P. 4/9 (5) (8763 2—3)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Franciszka Włodka w Turzem.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Scheinera w Majdanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 maja 1909.

L. cz. L. 7/8 (8785 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Wiktoryę Boraca w Borzęcinie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Boracę w Borzęcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. L. 12/9 (6) (8852)

Za umysłowo chorego uznano Karola Dobfzańskiego z Wieliczki.

Kuratorem jego Franciszek Dobrzanski z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 26 lipca 1909.

L. cz. L. 1/9 (10) (8851)

Za marnotrawną uznano Teklę Lembasową w Mietniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Sebastyana Orłowskiego w Mietniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. L. 11/9 (5) (8850)

Za umysłowo chorą uznano Reginę Zającową w Bierzanowie.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Słowika w Bierzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 26 lipca 1909.

L. cz. L. 2/9 (6) (8866)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Antoninę Michalec w Binarowej.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Michalca w Binarowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. L. 6/9 (9) (8868)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Kozubala po Szymonie w Wietrznie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kozubala, gospodarza w Wietrznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 19 sierpnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 427 Stow. II. 318 (8854)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wolica.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wolicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Członkowie zarządu wystąpili: Antoni Filipowski i Jan Krzaczkowski.

Członkowie zarządu wybrani: Franciszek Filipowski. zastępca przełożonego, Michał Potylicki członkiem zarządu.

Data wpisu: 22 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 marca 1909.

G. Zl. Firm. 85/9 (8798)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Gelsendorf.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenscassen Verein für die deutschen Einwohner der evangelischen Kirchengemeinde Gelsendorf registrirte genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Gelsendorf 29 April 1909.

Gegenstand des Unternehmens: a) Gewährung von Darlehen und Beschaffung der hiezu notwendigen geldmittel zu Wirtschafts- und Geschäftsbetriebes der Mitglieder nach Massgabe ihrer Creditfähigkeit und Creditwürdigkeit; b) Annahme von Spareinlagen; c) Förderung der Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete; d) gemeinsame Warenbeziehung.

Vorstand: Adam Stonawski, Pfarrer in Gelsendorf.

Firmazeichnung: Zu der geschriebenen oder vorgedruckten Firma die unterschrift des Obmanns oder des Obmannsstellvertreters und eines zweiten Vorstandsmitgliedes.

Bekanntmachung; Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Gelsendorf einmalige Veröffentlichung in der Zeitung „Deutsches Volksblatt für Galizien“, kundschreiben.

Geschaftsanteil: 20 Kronen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragungen: 1 August 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. IV.
Stryj, den 30 Juli 1909.

L. cz. Firm. 874/9 Stow. II. 102 (8728)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tutejszego sądu przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hałuszczyńcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 9 maja 1909 w miejsce ustępujących w myśl §§ 16, 71 statutu spółki członków zarządu ks. Aleksandra Panka, Jana Kowalskiego i Jana Lachowicza, wybrano członkami zarządu Faustyna Chruszcza, rolnika w Hałuszczyńcach, Jędrzeja Wilgana, rolnika w Romanowem siole i Aleksandra Łukowicza, rolnika w Żerebkach szlacheckich.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. Firm. 889/9 Stow. I. 87 (8637

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że § 58 i 59 statutu powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką uległy zmianie w ten sposób, że w ustępie ostatnim § 58 opuszcza się słowo „trzykrotnej“, a natomiast umieszcza się słowo „jednokrotnej“, zaś w ustępie czwartym § 59 opuszcza się cyfrę „5%“, a natomiast umieszcza się cyfrę „3%“.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. Firm. 865/9 Stow. I. 81 (8635)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Czortków.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Prokura udzielona: Aronowi Schwarzowi, urzędnikowi zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie.

Data wpisu: 1 sierpnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. Firm. 46 9 (8799)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Aron Reich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Właściciel (I): Aron Reich.

Dzień wpisu: 15 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 12 marca 1909.

Ч. сп. Фірм. 842 Стов. III. 318 (8855)

Впис фірми зарobкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру зарobкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: в Жовкві.

Фірма звучить: „Народний Базар“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Жовкві.

Дата статуту: 21 мая 1909.

Предмет підприємства: сполучене господарских сил членів для їх добробиту через купно, аренду і наем грунтів і будинків в цїли ведения спільного господарства, уряджуванє складів нарядів господарских, навозів, збіжа і т. п., проваджене для членів торговлї средствами поживи, приниманє вкладок за процентом і удїлюване членам позичок.

Час треваня необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: справника, касиера і книговодця і двох заступників Дирекції, вибираних на протяг 3 лїт. На перше трохлїте вибрані зістали: Мирон Масляник, ц. к. практикант будівництва в Жовкві, яко справник, Адольф Кишакевич, ц. к. практикант дирекції скарбу в Жовкві, яко касиер, Василь Галапац, властитель реальности в Жовкві, яко книговодець, Тимко Федунків, приватний учитель в Жоскві і Стефан Гадьо, господар в Винниках, яко заступник членів управи.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені пудуть підписи двох членів дирекції або їх заступник.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить надзираюча рада.

Удїл членів 10 корон.

Відвічальність до пятикротної висоти удїлу.

Дата впису: 9 червня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 6 червня 1909.
